Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

ROK XXVI. Sobota, 12 października 1935 r. Nr. 279

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Kontratak abisyński na Aduę

Ofenzywa włoska na froncie południowym

PARYŻ, 11.10 (tel. wł.). Z terenu wojny donoszą, że Abisyńczycy przeprowadzili *kontratak w kierunku na Aduę.* Włosi utrzymali się na stanowisku, jednak straty ich są bardzo znaczne. *Obliczają je na 2.500 osób.*

Z południowego frontu donoszą, że Ual Ual *znajduje się jeszcze w ręku Abisyńczyków,* a pogłoski o zajęciu tej miejscowości przez wojska włoskie są nieprawdziwe.

W Makale dwóch książąt abisyńskich, wraz z pewną liczbą wojowników, *poddało się Włochom.*

TRZYKROTNY SZTURM NA BAGNETY

PARYŻ, 11.10 (tel. wł.). Dzisiejsze depesze z Somali donoszą, że o godz. 2.30 generał Graziani podjął atak na umocnione pozycje abisyńskie na łańcuchu wzgórz pod Hachi. *Trzykrotnie dochodziło do walk na bagnety,* przyczem abisyńczycy odpierali wszystkie szturmy włoskie. Wprowadzone do walki czołgi musiały ze względu na wykopane na przedpolu pozycji abisyńskich *pułapki w kształcie głębokich dołów,* przykrytych z wierzchu dla niepoznaki chrustem i cienką warstwą piasku. Trzy czołgi włoskie *wpadły do tych pułapek.* Załoga ich poniosła śmierć. Ostatecznie jednak po trzygodzinnej walce udało się wojskom włoskim wyprzeć obronę abisyńską i zająć pozycje. Ze względu na upał, który około południa dochodzi do 50 stopni dalszą walkę zawieszono.

ZEMSTA ZA STORTUROWANYCH TOWARZYSZY

PARYŻ, 11.10 (tel. wł.). W czasie ataku na wzgórza Hachi wojska włoskie wzięły do niewoli *150 abisyńczyków i jednego oficera tureckiego.* Ponieważ dnia poprzedniego w szeregach włoskich rozeszła się wiadomość, że abisyńczycy *w okrutny sposób storturowali wziętych do niewoli Włochów,* musiano wystawić przy jeńcach podwójną straż, ażeby ich ochronić przed zemstą żołnierzy.

MASAKRA POD SAN DALE

PARYŻ, 11.10 (tel. wł.). Jeden z korespondentów donosi z Somali włoskiego o strasznej masakrze, którą wyrządziły włoskie karabiny maszynowe w szeregach abisyńskiej nieregularnej kawalerji *pod San Dale,* w prowincji Afgad na południe rzeki Szetell.

W momencie, gdy lewoskrzydłowy włoski oddział detaszowany rozpoczynał marsz, z za wzgór wyłoniła się niespodziewanie wataha jeźdźców abisyńskich, która *jak burza spadła na straż przednią kolumny włoskiej.* Zawrzała *mordercza walka.* Czołowa kolumna włoska nagle zaskoczona skłębiła się i uciekła porwana paniką.

Półdzicy jeźdźcy abisyńscy w mgnieniu oka *wycięli kompanję włoską* i pomknęli w kierunku czoła kolumny, gorączkowo formującej się w czworobok. Zanim szarżująca kawalerja zdołała przelecieć tysiąc metrów które dzieliły je od głównej kolumny włoskiej, rozległ się suchy trzask włoskich karabinów maszynowych *i grad kul zaczął kosić szeregi napastników.* Padło w walce *500 abisyńczyków,* a reszta zawróciła gnając za linją wzgórz. Straty włoskie, poniesione wskutek szarży kawalerji abisyńskiej wynoszą ***30 zarąbanych*** i ***kilkunastu ciężko rannuch.***

ŚMIERĆ ZDETRONIZOWANEMU CESARZOWI?

BERLIN, 11.10 (tel. wł.). Samoloty włoskie, pojawiające się nad prowincją Ogaden i Harrar rozrzucają masowo proklamacje w narzeczach abisyńskich. Proklamacje głoszą, iż wojska włoskie dążą do uwolnienia *wnuka Menelika II,* nieszczęśliwego Lidj Jasu, który z rozkazu cesarza Haile Selassie więziony jest od szeregu lat w miejscowości Kerana, na płaskowyżu Gara-Mulata, wznoszącym się 3000 metrów ponad poziom morza.

Proklamacje wzywają ludy abisyńskie, by stanęły one po stronie prawego władcy i przywróciły mu tron.

Cesarz Haile Selassie, licząc się z czcią, jaką w Abisynji otacza się pamięć Menelika II, zaniepokojony agitacją włoską, wydał polecenie rasowi Harraru, by w razie okupacji tej prowincji przez oddziały włoskie *raczej zabił więzionego pretendenta do tronu, niż dopuścił do oswobodzenia go przez Włochów.*

DO ATAKU Z PORTRETEM MUSSOLINIEGO.

W komunikacie włoskiego biura prasowego znajduje się ciekawy szczegół z walk na płaskowyżu Tigre, świadczący dobitnie o nastroju żołnierzy włoskich i obalający legendę o braku wytrzymałości żołnierza włoskiego.

„Niepohamowany zapał oddziałów włoskich, czarnych koszul i żołnierzy kolonjalnych powstrzymywany jest z wysiłkiem przez oficerów i nie zmniejsza się pomimo nieustannych trudów marszu i ciągłych walk.

W kilku wypadkach oficerowie zmuszeni byli użyć swego braterskiego autorytetu, aby skłonić oddziały czarnych koszul do odłożenia wielkich portretów „Duce“ które nieśli ze sobą do ataku.

Niezmiernie uciążliwy teren, do którego, poczynając od dawnej granicy niema widocznego dostępu, nie utrudniał bynajmniej regularnego pochodu naprzód, odbywającego się we wzorowym porządku, z doskonałem zazębieniem funkcji służbowych. Żołnierze nietylko, że szli naprzód walcząc, ale jeszcze w miarę jak awansowali, budowali sami drogi w miarę jak szli, zamieniając nieregularne ścieżki w drogi, po których idące za nimi oddziały mogły się już posuwać naprzód z większą łatwością.

Widać było jak drogi te powstawały w ogniu walk i natychmiast samochody, armaty, wozy ciężarowe, wozy ciężarowe z prowiantem zaczęły się kierować w stronę linji frontowej“.

ZASADNICZA ZMIANA TAKTYKI WOJSK ABISYŃSKICH

LONDYN, 11.10 (tel. wł.). Pisma angielskie donoszą z Addis - Abeby, że Negus, za poradą swego otoczenia, miał zmienić zasadniczo dotychczasową taktykę i wydać rozkaz *przeniesienia operacji wojennych na terytorjum Erytrei, aby przejść od obrony do ofenzywy.* Dla działań na tyłach armji włoskiej mają być użyte oddziały z armji rasa Sejuma, rasa Kassa i specjalny oddział kawalerji pod dowództwem zięcia Negusa, *Dedżasmacza Haile Selassie-Hugsa.* Jednocześnie ma być wzmożona działalność oddziałów partyzanckich.

Abisyńczycy, aby uniknąć skutków bombardowań z samolotów włoskich, odbywają obecnie marsze *przeważnie w nocy* i *atakują Włochów o świcie.*

BROŃ JAPOŃSKA I ANGIELSKA DLA ABISYNJI

KAIR, 11.10 (tel. wł.). Jak donosi prasa z Addis - Abeby, Abisynja otrzymuje ostatnio *liczne transporty broni angielskiej, belgijskiej* i *japońskiej.* Transporty te kierują się przez port Zeila, w Somali brytyjskiem. Przywieziona tą ostatnią drogą broń dostarcza się do Dżidżiga, gdzie się znajduje kwatera główna wojsk rejonu Harrar.

W dniu 8 bm. do Addis-Abeby przybył transport, składający się z *800 skrzyń broni japońskiej.*

Po przewrocie w Grecji

Na tron powołany będzie b. król Jerzy

ATENY, 11.10. (Tel.wł.). W Grecji panuje spokój. Zgromadzenie Narodowe uchwaliło **zmianę ustroju republikańskiego na monarchistyczny** i wyznaczyło **plebiscyt** w tej sprawie na dzień 3-go listopada.

Regent, gen. **Kondylis,** udał się do prezydenta Grecji Zaimisa, którego dymisja jest oczekiwana, i odbył z nim rozmowę.

Okres regencji potrwa do dnia 3-go listopada, to jest **do plebiscytu, który** niewątpliwie wypowie się za monarchją, poczem powołany zostanie na tron, przebywający na wygnaniu w Anglji, **król Jerzy.**

OŚWIADCZENIE KRÓLA JERZEGO II.

LONDYN, 11.10. (Tel.wł.). Dzienniki donoszą, że król grecki Jerzy II, który od dłuższego czasu bawi w Anglji, postanowił **nie uznać przewrotu dokonanego w Grecji przez koła wojskowe.** Król oświadczył, że zaczeka na wyniki plebiscytu, wyznaczonego na dzień 3-go listopada i, że powróci **do kraju** tylko **w tym wypadku, o ile przeważająca większość narodu wypowie się za przywróceniem monarchji.**

Organ stronnictwa robotniczego „Daily Herald“ zaznacza, że w związku ze stanowiskiem b. króla, wśród monarchistów greckich powstała myśl ofiarowania korony greckiej **ks. Mikołajowi,** ojcu małżonki regenta jugosłowiańskiego ks. Pawła i ks. Kentu. Nowy pretendent jest trzecim z rzędu synem króla Jerzego I, a stryjem obecnego króla. Liczy on lat 63 i cieszy się wielką popularnością w greckich kołach prawicowych. Ks. Mikołaj nie posiada syna, tylko 3 córki.

Monarchiści greccy pragną, aby następstwo tronu przypadło ks. Kentu, najmłodszemu synowi angielskiej pary królewskiej, żonatemu z córką ks. Mikołaja ks. Maryną.

Jak wiadomo, ks. Kentu powiła przed paru dniami syna. Greckie koła monarchistyczne liczą, że rząd angielski przychylił się do tego projektu i ustąpi Grecji zamieszkałą przez Greków wyspę Cypr.

Zakaz wywozu broni

DO WŁOCH.

GENEWA, 11.10 (Tel.wł.). Komitet koordynacyjny ukonstytuował się zgodnie z uchwałą Ligi Narodów. Komitet wyłonił podkomitet, który natychmiast przystąpił do pracy nad sankcjami.

Na wniosek ministra Edena podkomitet uchwalił zniesienie zakazu wywozu broni do Abisynji oraz wydał zakaz wywozu broni do Włoch.

GENEWA, 11.10. (Tel.wł.). Dziś odbyło się Zgromadzenie Ligi Narodów na którem przedstawiciel Albanji oświadczył, że ze względu na stosunki łączące jego kraj z Włochami **nie może przyłączyć się do uchwały postanawiającej sankcje przeciw Włochom.**

Minister Beck dziś o godz. 10-ej rano **opuścił Genewę samolotem.**

Do Palestyny

WARSZAWA, 11.10. (Tel.wł.). We wrześniu wyjechało z Polski do Palestyny 1787 żydów.

Runięcie wieży radjowej

KOLONJA, 11.10. (Tel.wł.). Wczorajszy huragan obalił wieżę radjostacji nadawczej w Langenbergu, wznoszącą się na 160 metrów. Wypadku z ludźmi nie było.

NA ROZKAZ KONOWALCA

ZOSTAŁ ZAMORDOWANY MINISTER PIERACKI

Z Warszawy donoszą:

Dowiadujemy się nowych, rewelacyjnych szczegółów dotyczących *zamordowanie ś. p. ministra Pierackiego przez organizację OUN* oraz roli, jaką w przygotowaniu i dokonaniu zbrodni odegrały niektóre osoby.

Wszyscy oskarżeni, którzy 18 listopada staną przed Sądem okręgowym oskarżeni są o należenie do Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN) mającej na celu *oderwanie od Polski południowo - wschodniej połaci*. Ponadto 7 pierwszych oskarżono *o pomoc w zabójstwie oraz o umożliwienie mordercy ucieczki*.

JAK PRZYGOTOWYWANO ZBRODNIĘ

Inwigilacja ś. p. ministra Bronisława Pierackiego rozpoczęła się już w roku 1933. Rozkaz morderstwa musiał więc wyjść od naczelnych władz OUN już wcześniej. Inwigilację min. Pierackiego prowadził w tym czasie w Warszawie osk. *Mikołaj Łebed*, absolwent gimnazjum we Lwowie. Rolę łącznika pomiędzy władzami wyższemi OUN a Łebedem w czasie jego pobytu w Warszawie odegrał inż. *Bohdan Pidhajny ze Lwowa*. Ponadto Pidhajny skontaktował mordercę *Grzegorza Maciejkę z Banderą* studentem Politechniki włoskiej. Morderca ministra członek OUN 20-letni *Grzegorz Maciejko*, praktykant cynkograficzny ze Lwowa otrzymał rozkaz udania się do Warszawy *i zabicia ministra Pierackiego w maju 1934 r. od Stefana Bandery*.

Bandera utrzymywał również łączność z przeprowadzającym na terenie Warszawy wywiad Łebedem: *dostarczał mu pieniędzy*. Do zadań jego należało także przygotowanie t. zw. w konspiracyjnym języku bojowców ukraińskich *„chat“*, czyli *kryjówek* w zakonspirowanych mieszkaniach.

Wyprawiając Maciejkę do Warszawy Bandera wręczył mu *pistolet automatyczny, pieniądze. fałszywy dowód osobisty oraz udzielił wskazówek* w jaki sposób ma spotkać się z Łebedem. W dostarczeniu rewolweru Maciejce pomocny był inż. Pidhajny.

Maciejko miał rozkaz zabicia min. Pierackiego *wystrzałami z rewolweru, albo przy pomocy bomby*. Po przybyciu do Warszawy, co nastąpiło około 7 czerwca, a więc mniejwięcej na tydzień przed zbrodnią. Maciejko spotkał się z Łebedem, który *dostarczył mu bomby* oraz udzielił obszernych wskazówek dotyczących trybu życia ministra, zebranych podczas inwigilacji, wreszcie, na krótko przed zbrodnią wskazał osobę ministra, którego Maciejko nie znał. Pomocnicą Łebeda w śledzeniu ministra była 23-letnia *Darja Hnatkiwska, maturzystka gimnazjalna ze Lwowa*.

BOMBA

Bomba, którą otrzymał Maciejko sporządzona została w potajemnem laboratorjum OUN *w Krakowie* przez byłego studenta chemji Uniwersytetu Jagiellońskiego. 30-letniego *Jarosława Korpynecia*. Potrzebnych materjałów dostarczył 26-letni *Mikołaj Kłymyszyn*, b. student filozofji U. J. Następnie Kłymyszyn nawiązał łączność pomiędzy *Korpyńcem i Łebedem*, przez co umożliwił wręczenie Łebedowi bomby i przewiezienie jej do Warszawy.

DROGA UCIECZKI MORDERCY

Ucieczka Maciejki była zorganizowana już *zawczasu*. Nad przygotowaniem konspiracyjnych „chat“ dla mordercy czuwał 25-letni *Iwan Malucа*, student Politechniki lwowskiej, który współdziałał z Łebedem przy śledzeniu ministra.

Natychmiast po dokonaniu zabójstwa i ucieczce przed pościgiem na ul. Foksal, Grzegorz Maciejko wyjechał z Warszawy *do Lublina* i ukrywał się tam w mieszkaniu studenta Uniwersytetu lubelskiego, 28-letniego *Jakóba Czornija*. Po przenocowaniu w Lublinie, Maciejko pojechał do Lwowa. Tam ukrywał go 25-letni robotnik *Eugenjusz Kaczmarski*, b. uczeń 5 kl. gimnazjum. Kaczmarski za pośrednictwem b. *studenta prawa Mychala* zetknął Maciejkę z Malucą, który torował zabójcy dalszą drogę ucieczki.

Maciejko ukrywał się we Lwowie do końca czerwca i przez lipiec. W tym czasie dwukrotnie porozumiewał się z Malucą za pośrednictwem Mychala. Maluca oddał następnie zabójcę pod opiekę *21-letniej Katarzyny Zaryckiej*, studentki Politechniki lwowskiej, która z polecenia Malucy udzieliła Maciejce schronienia w Jamnej koło Tatarowa (woj. Stanisławowskie). Była to już ostatnia kryjówka Maciejki w Polsce. Dn. 3 sierpnia 1934 roku w godzinach popołudniowych Maciejko *przekroczył granicę Czechosłowacji*. Do granicy towarzyszyła mu *Zarycka*.

Przez granicę przeprowadził ich obaj aplikant adwokacki ze Lwowa 27-letni *Jarosław Rak* przez przełęcz Tatarowską. Po ujściu z Polski Maciejko chronił się *w Jasinie, na terenie Czechosłowacji*. Dotychczas nie dostał się on do rąk władz polskich. Pozatem wszyscy wyżej wymienieni uczestnicy zebrania zostali aresztowani i siedzą w więzieniu w Warszawie. Rak oddał Maciejkę na terenie Czechosłowacji pod opiekę wybitnego działacza OUN zagranicą, *Jarosława Baranowskiego, brata jednego z morderców ś. p. posła Hołówki, Romana Baranowskiego, skazanego na 10 lat więzienia i ostatnio zmarłego w więzieniu Ś-to Krzyskiem*.

W ucieczce Maciejki do Czechosłowacji pomagała również narzeczona Baranowskiego *Anna Czemeryńska*. Za Baranowskim i Czemeryńską rozesłane zostały listy gończe, równie jak i za zabójcą Maciejki.

Tymczasem Łebed oraz Hnatkiwska uciekli do Gdańska i ukrywali się u zamieszkałego tam członka OUN *Andrzeja Tedyny*. Za Tedyną rozesłane są także listy gończe.

Po opuszczeniu Gdańska Łebed wyjechał do Niemiec, *tam został aresztowany i wydany Polsce*. Hnatkiwska wróciła do Polski i ukrywała się w *okolicach Kossowa*, gdzie ją aresztowano.

LISTY GOŃCZE ZA KONOWALCEM

W toku śledztwa zostało ustalone ponad wszelką wątpliwość, że rozkaz zabójstwa wyszedł z *„prowidu“* (naczelnego dowództwa) *OUN* „urzędującego“ zagranicą. Inicjatorami zbrodni byli: prezes prowidu OUN *Eugenjusz Konowalec*, referent bojowy OUN *Emil Semnyk* b. rotmistrz armji ukraińskiej *Ricko Jary*.

Na tej zasadzie polskie władze prokuratorskie rozesłały listy gończe za *Eugenjuszem Konowalcem*, *Emilem Semnykiem* i *Ricko Jarym* jako podżegaczami do zbrodni zabójstwa ś. p. ministra Bronisława Pierackiego.

Akt oskarżenia wydrukowany w książce zawierającej 110 stronic druku (220 stronic pisma maszynowego) wymienia nazwiska 144 świadków i kilku ekspertów.

W skład kompletu sądzącego wejdą: prez. *Posemkiewicz*, sędziowie Dębicki i Wiszniewski oraz sędzia Cichowski *jako zapasowy*. Oskarżają: prokurator apelacyjny *Rudnicki* i prokurator Sądu okręgowego do spraw szczególnej wagi *Żeleński*. Proces odbywać się będzie przy drzwiach otwartych.

Czego żądają Niemcy

po wyborach w Kłajpedzie

Z Berlina donoszą:

W niemieckich kołach rządowych wyniki wyborów kłajpedzkich wywołały uczucie wielkiego zadowolenia.

Cała prasa berlińska daje temu uczuciu wyraz, a „Berliner Tageblatt“ tak precyzuje, jakie rząd litewski winien powziąć decyzje, aby Niemcy byli zadowoleni:

1) Całkowita wolność pracy nowego Landtagu. 2) Powołanie do władzy dyrektorjatu posiadającego zaufanie większości Landtagu. 3) Zniesienie stanu wojennego na terytorjum Kłajpedy. 4) Unieważnienie wszystkich ustaw i rozporządzeń litewskich niezgodnych ze statutem i 5 Amnestja dla wszystkich niesprawiedliwie osądzonych Niemców kłajpedzkich w ostatnim procesie kowieńskim.

Skrytobójcze zamordowanie

prawosławnego proboszcza

WARSZAWA, 11.10 (tel. wł.). We wsi Sadki (pow. Równieński) zamordowano skrytobójczo proboszcza prawosławnego *Arsenjusza Taturę*. Skrytobójca *dał przez okno* do mieszkania proboszcza dwa strzały rewolwerowe *i zabił go na miejscu*. Duchowny Tatura był członkiem zarządu okręgowego prorządowego „Wołyńskiego Ukraińskiego Zjednoczenia“. Policja wszczęła dochodzenie w kilku kierunkach, które mają wyświetlić podłoże zbrodni i *doprowadzić do ujęcia morderców*.

Należy zaznaczyć, że jest to już drugi zrzędu skrytobójczy mord. popełniony w r.b. na Wołyniu *na osobie duchownego prawosławnego*. — W czerwcu r.b. padł od kul nieznanych morderców proboszcz prawosławny we wsi Poddębce pod Łuckiem, Piaczenko, również *działacz wymienionej grupy ukraińskiej*.

LUDWIK WOHL

LAWA

Powieść współczesna.

70.

W danym wypadku tej godziny nie można było nazwać pierwszą świadomością wielkiej miłości, która otwiera nowy świat wrażeń i daje żywiołową radość; to uczucie było całkiem inne — gorzkie i bolesne.

Północ dawno minęła, a Graziella nie mogła zmrużyć oka.

W głowie się mąciło od strasznych myśli, których istnienia przed kilkoma dniami nawet nie podejrzewała, a od których wtedy otrząsnęłaby się z obrzydzeniem nieświadomie popełnionego świętokradztwa.

Lecz właśnie w ciągu tych kilku dni nastąpił szereg wydarzeń, których następstwem był gruntowny przełom.

Przedewszystkiem umarł ojciec — niewzruszony i bezgraniczny autorytet, niemal uosobienie samego Boga na ziemi.

Matka nagle przestała ją rozumieć.

Z Franceskiem doszło do prawie otwartego zerwania.

Nie przyzwyczaiła się myśleć o sobie, tem bardziej postanawiać; naraz znalazła się w takich okolicznościach, że mogła liczyć tylko na własne siły.

I teraz do nieszczęśliwej głowy wtargnęło mnóstwo dziko tańczących, złych i kpiących myśli.

W tej chwili przypomniała sobie, wówczas napół zrozumiałe słowa starszej koleżanki szkolnej: „...większość dziewcząt jest nieprawdopodobnie głupia. Nie mogą sobie uzmysłowić, że mężczyzn trzeba mocno trzymać w rękach...“

Nie rozumiała, co znaczy „trzymać“, ale, oczywiście, nie śmiała zapytać.

W dodatku tą dziewczyną była Elena Pollini, która miała nieszczególną opinję, ponieważ otwarcie spacerowała z chłopcami po Via Partenope.

Ale słowo utkwiło w pamięci i teraz niemal dręczyło.

Czekać rok!

Cały długi rok!

Naturalnie, Ettore będzie jej towarzyszył przynajmniej raz na miesiąc do opery, będzie tu przychodził na herbatę — rzecz jasna, to się będzie odbywało w obecności *mamminy*, albo Francesca, albo wogóle kogoś obcego.

Jeszcze cały rok!

A Ettore już teraz jest strasznie niecierpliwy.

Rzeczywiście był bardzo kapryśny, zdenerwowany — a przytem, jak długo chorował, korzystała z nieprawdopodobnej swobody i upajała się nią: wchodziła do jego pokoju, obsługiwała przy jedzeniu, poprawiała poduszki.

Bardzo możliwe, że matka, całkiem pochłonięta własnemi troskami, nawet nic nie wiedziała o tem.

A jak będzie, gdy się wyprowadzi od nich?...

Podróżował bardzo dużo. Ciągle jeździł do Konstantynopola, do Paryża, do Aten — wszędzie są kobiety, które z pewnością nie każą na siebie czekać...

Graziella stęknęła, niespokojnie obracając się na wąskiem łóżeczku, które dostała, gdy ukończyła czternaście lat.

Cały rok.

I już teraz robi oko do tej Polki. Niema co siebie okłamywać, nieraz przyłapała go.

A ona sama, Graziella?

„Mężczyzn trzeba mocno trzymać w rękach“ — mówiła Elena Pollini.

Graziella wstała.

Nagle zrozumiała, że jest gotowa popełnić coś bardzo złego, co stoi w rażącej sprzeczności z jej całem dotychczasowem życiem, skurczyła się i rzuciła poza siebie trwożne spojrzenie, jakgdyby się obawiała, że ujrzy znajomą twarz, wykrzywioną grymasem wściekłości i śmiertelnej obrazy.

Włożyła ciemnoróżowy szlafrok, przypudrowała rozpalone policzki — jej ręce drżały, latały i odmawiały posłuszeństwa.

RECEPTA FRANCUSKA

CZY BEZWZGLĘDNOŚĆ ANGIELSKA?

Sankcje karne przeciw Włochom będą zastosowane. Dalszy rozwój wypadków zależy od metody funkcjonowania karnego aparatu Ligi.

Rząd angielski domaga się natychmiastowego stosowania sankcyj bezwzględnych i ostrych. Wyzyskując tragiczną sytuację Włoch pragnie chwycić Mussoliniego za gardło i zmusić go do całkowitej kapitulacji. F[illegible]n cja zaleca umiar i stopniowanie. Chce, by w pierwszej swej fazie sankcje były rodzajem dobitnego ostrzeżenia pod adresem Włoch.

W razie zwycięstwa tezy angielskiej mielibyśmy w krótkim przeciągu czasu blokadę Włoch, a co zatem idzie wojnę włosko - angielską z jej nieobliczalnemi następstwami dla kontynentu europejskiego.

Zastosowanie francuskiej recepty stopniowania i umiaru, pozwalałoby żywić nadzieje pokojowego załatwienia sprawy, tembardziej, że ostatnie noty Mussoliniego do Ligi Narodów dowodziły, mimo wszystko wciąż wzrastającej ustępliwości dyktatora Italji.

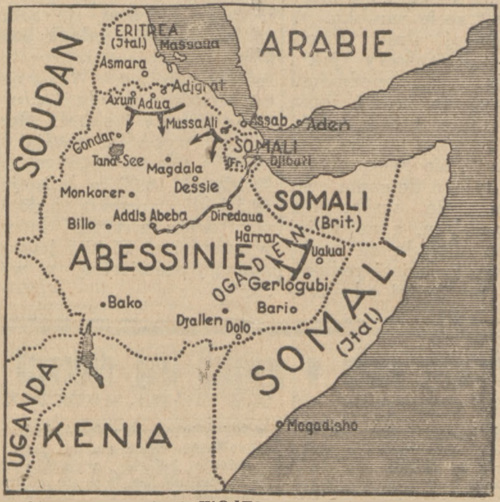
Sytuacja jest jasna. Francja chce stworzyć dla Włoch drogę honorowego wycofania się i likwidacji zatar[illegible] Anglja uważa obecną sytuację za najlepszą okazję do powalenia Muso[illegible]niego i przekreślenia raz na zawsze ambitnego konkurenta na morzu Śr[illegible]ziemnem i w Afryce.

To jest jedna strona zagadnienia. Druga polega na różnicy między Francją i Anglją w zasadniczem ujmowaniu sprawy obrony pokoju przez Ligę Narodów. Francja żąda wyraźnego stwierdzenia i zobowiązania, że każdy burzyciel pokoju i napastnik, także w Europie spotka się ze strony Anglji z reakcją bezwzględną i równą conajmniej tej, jakiej domaga się Anglja w stosunku do obecnego zatargu kolonjalnego. W tej dziedzinie znowuż Anglja prowadzi grę na zwłokę i za wszelką cenę chce st[illegible]o-rzyć fakty dokonane w stosunku do Włoch bez całkowitego i jasnego zaangażowania się w systemie bezpieczeństwa europejskiego.

Wbrew pozorom, na które dają się łapać ludzie naiwni, nie Anglja, lecz Francja broni dziś uczciwie sprawy zabezpieczenia pokoju. Rząd francuski nie cofa się, bynajmniej przed stosowaniem sankcyj przeciw Włochom, lecz dowodzi słusznie, że nie chodzi w tej chwili o to, by zacisnąć pętlę na szyję Mussoliniego, lecz przeciwnie rozumną polityką skłonić Włochy do likwidacji zatargu a równocześnie wyjaśnić ostatecznie rolę polityki angielskiej w Europie: czy Anglja zamierza bronić pokoju z równą bezwzględnością nad Dunajem, jak nad źródłami Nilu i nad kanałem S[illegible]skim?

Oto główne zarysy wielkiej gry dyplomatycznej, jaka w tej chwili toczy się za kulisami obradującej Genewy. Stawka jest olbrzymia, a równocześnie sytuacja niezwykle trudna i skomplikowana.

Zwolennicy ostrych sankcyj dowodzą, że pozostawienie Włochom wolnej ręki mogłoby stworzyć precedens bezkarności napastnika. Słusznie. Ale z drugiej strony jest jasną rzeczą, że zastosowanie radykalnych środków, proponowanych przez Anglję, grozi rozpętaniem wojny w Europie. W obecnej sytuacji skuteczną może być jedynie recepta francuska, dąż[illegible] a do zlokalizowania i stopniowej likwidacji zatargu abisyńskiego, przy równoczesnem wzmocnieniu podstaw sojuszowych bezpieczeństwa i pokoju w Europie.



MAPKA DZIAŁAŃ WOJENNYCH W ABISYNJI.
Strzałki wskazują kierunek ataku wojsk włoskich.

Przesunięcia personalne

w armji

Dowódca 12-ej dywizji piechoty w Tarnopolu, gen. **Dowoyno - Sołłohub**, przeniesiony został w stan spoczynku, a dowódcą 12-ej dywizji piechoty ma być mianowany **płk. dypl. Gustaw Paszkiewicz**, dotychczasowy dowódca piechoty dywizyjnej 24-ej dyw. piechoty w Jarosławiu.

Szefem oddziału IV Sztabu Głównego mianowany został **płk. dypl. Hyc** na miejsce **płk. dypl. Władysława Smolarskiego**, który obejmie inne stanowisko.

Szefem oddziału II Sztabu Głównego mianowany został **płk. dypl. P[illegible]czyński**, który zajmował to stanowisko już przed kilku laty, a ostatnio dowodził 5 pułkiem piech. Legjonów w Wilnie. Dotychczasowy szef oddziału II Sztabu Głównego, **płk. dypl. Englisch**, powołany został do Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych.

Dowódca 3-ej dywizji piechoty w Zamościu, gen. bryg. **Władysław Bortnowski** ma być mianowany inspektorem armji.

Gen. bryg. Czesław Jarnuszkiewicz, dowódca O. K. 1 w Warszawie, ma objąć stanowisko dowódcy O. K. 9 w Brześciu n-B. na miejsce gen. bryg. **Mieczysława Rysia - Trojanowskiego**, który ma być mianowany dowódcą O. K. 1 w Warszawie.

Przewidywane jest pozatem przeniesienie dowódcy Centrum Wyszkolenia Piechoty w Rembertowie, **płk. Olbrychta**, na stanowisko dowódcy 3-ej dyw. piechoty w Zamościu, przeniesienie dowódcy obozu warownego Wilno, **płk. Michała Pakosza**, na stanowisko dowódcy 19-ej dyw. piechoty przeniesienia szefa departamentu piechoty M. S. Wojsk., **płk. dypl. Kazimierza Roli - Janickiego**, na stanowisko komendanta obozu warownego Wilno i **płk. Prugara - Ketlinga** — na stanowisko szefa departamentu piechoty w M. S. Wojsk.

Choroba Trockiego

„LePetit Parisien“ donosi o chorobie Trockiego, który od trzech tygodni przebywać ma w szpitalu w Ulleval w pobliżu Oslo. Stan zdrowia Trockiego uważany jest przez lekarzy za beznadziejny.

Z DNIA

NIE WYSTARCZY

Pytanie, jak wybrnąć z impasu gospodarczego, stanowi, ciągle główny temat dyskusyj prasowych. W „Warszawskim Dzienniku Narodowym“ prof. Rybarski, rozpatrując sprawę wyrównania deficytu budżetowego, oświadcza, że jedyną

„...prawdziwą oszczędność można przeprowadzić tylko przez zmniejszenie aparatu biurokratycznego i redukcję funkcyj państwa. Wtedy stworzy się warunki pod rozwój gospodarczy, który wchłonie wolne siły pracownicze i zatrudni je w sposób produktywny“.

Ale zachodzi obawa, że „radykalne oszczędności narazie pogorszą ogólne położenie“. I dlatego:

„Mechaniczne usunięcie deficytu budżetowego do niczego nie doprowadzi, jeżeli równolegle z tem nie odżyje gospodarstwo społeczne. Innemi słowy: dziś już nie wystarczy „naprawa skarbu“. Konieczna jest naprawa gospodarstwa“.

WZÓR NAPOLEONA

Prof. Krzyżanowski w „Czasie“ przypomina doskonałą gospodarkę finansową Napoleona, który wydając bardzo wiele na wzmożenie siły wojskowej Państwa, równocześnie jednak

„....okazywał stale jaknajwiększą dbałość o utrzymanie równowagi budżetowej i stałości franka... Napoleon zużywał przeważną część dochodów skarbu na pokrycie wydatków wojskowych. Równocześnie jednak przestrzegał stale i z dobrym skutkiem jaknajdalej posuniętej oszczędności we wszystkich działach administracji cywilnej.. I stał się cud. Wojny napoleońskie nie zachwiały stałością franka“.

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej.

HITLER O WALCE KLAS

WIELKA MOWA KANCLERZA RZESZY Z OKAZJI OTWARCIA KAMPANJI POMOCY ZIMOWEJ DLA UBOŻSZYCH WARSTW LUDNOŚCI

W sali opery Krolla w Berlinie odbyło się w obecności rządu Rzeszy oficjalne otwarcie kampanji pomocy zimowej dla uboższej warstwy ludności w Niemczech. Kanclerz Hitler wygłosił przytem doniosłe przemówienie w którem sprecyzował **wytyczne narodowo-socjalistycznego programu pomocy socjalnej**, przeciwstawiając go z naciskiem teorjom walki klas.

Kanclerz zaznaczył, że obecny stan „pokoju socjalnego“, panujący w Niemczech, wymaga dużych ofiar i nie wolno zapominać, iż niezawsze tak było. Pozatem **idea walki klas panuje dziś jeszcze nieomal w całym świecie** W Niemczech teorja ta była szaleństwem, gdyż nie chodziło tu o zagadnienie gospodarki wewnętrznej, lecz **o przejaw nędzy**, mającej swe źródło w braku ziemi i surowców, a więc w czynnikach niezależnych od samej Rzeszy. Nie może ona według własnego uznania kształtować cen i płac robocznych, gdyż musi się liczyć z pozostałym światem. Nie sympatje, lecz **jakość i cena towaru decyduje o zbycie.** Niemcy nie mogą się wyłamać z międzynarodowych norm prawnych.

O ile chodzi o stosunek sił to narodowi socjaliści nie ścierpią nigdy, aby walka klas znowu odżyła na terenie Rzeszy. Jeżeli są jeszcze tacy, którzy pokładają jakieś nadzieje w gorszych czasach, to narodowy socjalizm ma dość sił, aby do tego nie dopuścić i zdecydowany jest przeciwstawić się **za wszelką cenę powrotowi walki klas** Równocześnie gotów jest rozwiązać przeciwieństwa, będące podstawą tej walki, gdyż panuje nad niemi.

Kanclerz czuje się odpowiedzialnym tylko wobec narodu niemieckiego, uosobionego w partji i wszystkie decyzje uzależnia od tego, ale równocześnie współpracownicy są w możności rozwiązać wszystkie kwestje, uwzględniając nietylko czynniki wewnętrzne - niemieckie lecz i zagraniczne. Można przez ustawiczne poprawki, zapewnić egzystencję, ale nie naprawić gospodarki, będącej w zależności z ich stosunkami zagranicznemi. Zadanie swe rząd widzi w utrzymaniu dla narodu niezależnej gospodarki i umożliwieniu tej gospodarce **nawiązania stosunków ze światem.**

Mówiąc o obowiązku całego narodu niemieckiego do składania ofiar na rzecz uboższych warstw, kanclerz dodał: „Chcemy całemu światu i narodowi naszemu okazać, że słowo „wspólnota“ nie jest u nas tylko frazesem, że pojmujemy je **jako zobowiązanie wewnętrzne**“.

Wśród długotrwałych oklasków kanclerz podniesionym głosem oświadczył:

„Oto jest nasza wojna, inni walczą, Bóg wie, o co, o zasady lub o bardziej uchwytne rzeczy. My, narodowi socjaliści, walczymy **o pozyskanie serc naszego narodu niemieckiego.** Dobrze jest, jeżeli się posiada własne kolonje, surowce, kapitały. Najcenniejszem jednak jest, gdy się ma **zdecydowany solidarny naród.** Kto to osiągnie, temu przeznaczenie nie odmówi również innej zapłaty ziemskiej.

„Apelujemy znowu do Niemiec i nie jesteśmy małostkowymi. Gdy czytamy o prześladowaniach mniejszości niemieckiej w innych państwach, to my, „dzicy“, mamy przecież lepsze serce. Zwalczamy komunistów bezwzględnie, ale, gdy który z nich mówi: „jestem głodny“ — oświadczamy: **dobrze dostaniesz chleba.** Zwalczamy komunistów nie po to, aby ich zabijać, **lecz dla ochrony naszego narodu przed ich szaleństwem**“.



KRÓL SZWEDZKI NA MANEWRACH.
W manewrach, które odbywają się w południowej Szwecji, bierze udział król szwedzki Gustaw i następca tronu Gustaw Adolf.

RENTY WYPADKOWE

JAK SIĘ JE PRZYZNAJE I JAK OBLICZA

Pracownik ubezpieczony, który uległ wypadkowi w zatrudnieniu, otrzymuje z ubezpieczalni zasiłki chorobowe w czasie leczenia i całkowitej niezdolności do zarobkowania. Po ukończeniu leczenia i przeprowadzeniu dochodzeń o wypadku, **ubezpieczalnia podaje odszkodowanego badaniu lekarskiemu** i przesyła akta jego sprawy Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych.

Po stwierdzeniu wypadku w zatrudnieniu, połączonego z niezdolnością do zarobkowania wyższą, niż 10% i trwającą dłużej, niż 4 tygodnie, Z.U.S. przyznaje poszkodowanemu rentę, której wysokość zależy od stopnia niezdolności do zarobkowania, określonej przez komisję lekarską. Podstawą wymiaru renty jest przeciętny zarobek miesięczny okresu 52 tygodni przed wypadkiem lub zarobek minimalny niewykwalifikowanego robotnika, ustalony przez okręgowych inspektorów pracy.

Zarobek, jako podstawa wymiaru renty wypadkowej, ograniczony jest w swem minimum i maksimum: minimum stanowi wspomniany zarobek niewykwalifikowanego robotnika, ustalony corocznie dla każdego powiatu przez okręgowych inspektorów pracy i ogłaszany w dzienniku wojewódzkim (obecnie w województwie warszawskim minimum wynosi zł. 100, w m. Warszawie zł. 125, a w innych województwach od 50—90 zł.) maksimum zaś kwota zł. 174 zarobku tygodniowego.

Dla ustalenia wymiaru renty wypadkowej praktykantom, uczniom, terminatorom, wolontarjuszom, oraz innym osobom, nie otrzymującym z powodu nieukończenia wykształcenia żadnego lub pełnego wynagrodzenia. przyjmuje się przeciętny w danej miejscowości zarobek tygodniowy osób, będących w zatrudnieniu, w którem poszkodowany odbywał wykształcenie.

Na okres całkowitej niezdolności do pracy poszkodowany otrzymuje rentę pełną (t.j. dwie trzecie zarobku). Nadto jeśli otrzymujący rentę wypadkową znajduje się wskutek wypadku lub choroby zawodowej w takim stanie bezradności, że nie może obejść się bez stałej opieki i pomocy innych osób. otrzymuje dodatek do renty w wysokości 33 1/3% zarobku. Następnie zaś, przy podwyższeniu się zdolności do pracy, otrzymuje rentę procentową, odpowiadającą stopniowi tej niezdolności.

Jeśli stopień niezdolności do zarobkowania wynosi 66 i dwie trzecie lub więcej, procent, poszkodowany otrzymuje również dodatek na dzieci w wysokości jedna dziesiąta części pobieranej renty (bez dodatku dla bezradnych), przyczem suma renty wraz z dodatkiem na dzieci nie może przekraczać przeciętnego miesięcznego zarobku.

PRZYKŁAD: data wypadku 11.I. 1935 r. Uszkodzenie: złamanie kostki zewn. nogi. W następstwie wypadku poszkodowany został uznany za niezdolnego do zarobkowania do dnia 2.III. 1935 r. Na podstawie opinji lekarza zakładu przyznano mu na okres całkowitej niezdolności do zarobkowania rentę pełną, obliczoną od zarobku zł. 171.30. t. j. kwotę zł. 114.20 miesięcznie. Na okres zaś 3 miesięcy od ukończenia leczenia. t. j. do dnia 2.VI 1935 r. przyznano rentę 20% tj. 22.84 miesięcznie, a od dnia 3.VI 1935 r. rentę 10% tj. 11.42 na okres 6-ciu miesięcy, po którym poszkodowany zostanie ponownie poddany badaniu lekarskiemu.

Jeśli wypadek w zatrudnieniu pociągnie za sobą śmierć ubezpieczonego, prawo do renty posiadają w pierwszym rzędzie wdowa i dzieci. Wdowa otrzymuje 30%. sierota 20%. sierota bez ojca i matki 25% przeciętnego miesięcznego zarobku. Renta sieroca wypadkowa należy się sierotom chłopcom do 17-tego. a dziewczętom do 18-tego roku życia. Sierotom niezdolnym do zarobkowania wskutek ułomności fizycznej, lub umysłowej należą się renty również po przekroczeniu tego wieku przez cały czas trwania tej niezdolności, pod warunkiem jednak, że niezdolność ta zaistniała przed osiągnięciem 17-tego wgl. 18-tego roku życia. Dla sierot, które kształcą się w szkołach publicznych, lub posiadających prawo publiczności przedłuża się prawo pobierania renty do 21-ego roku życia, a jeśli sierota kształci się w szkołach wyższych do 24-ego roku życia.

Suma rent wdowy i dzieci nie może przekraczać dwie trzecie zarobku. W przypadku większej ilości dzieci wszystkie renty, tak wdowy jak i dzieci podlegają odpowiedniemu zmniejszeniu, przyczem zawsze renta dziecka stanowi dwie trzecie renty wdowiej. Dalsza rodzina, t. j. wstępni wnukowie i rodzeństwo mają prawo do renty tylko o tyle, o ile suma rent wdowy i dzieci nie wyczerpuje dwóch trzecich zarobku, a najwyżej 20% zarobku bez względu na liczbę uprawnionych. Rentę dalszej rodziny przyznaje się w zależności od pozostawania w niedostatku lub utrzymywania pozostałych przez zmarłego. Oprócz renty pozostali po zmarłym w następstwie wypadku otrzymują jednorazową zapomogę pośmiertną w wysokości jednomiesięcznego zarobku, od którego zmarły był ostatnio ubezpieczony, najmniej jednak zł. 75.

PRZYKŁAD: ubezpieczony zmarł w następstwie wypadku dnia 19.I. 1935 r. Przeciętny zarobek miesięczny wynosił zł. 56.25. Wdowa powinna otrzymać 30%, a dwoje dzieci 40% przeciętnego zarobku, tj. razem 70% zarobku. Łącznie jednak renta wypadkowa nie może przekroczyć 66 i dwie trzecie zarobku. W związku z tem odpowiedniemu obniżeniu musi ulec renta wdowy i sierot. Renta wdowy w tym wypadku obniży się do 28 i 12-21% przeciętnego zarobku, t.j. do kwoty zł. 16.07, a każdej sieroty do 19 i 1-21% zarobku. tj. do kwoty 10.71 zł. Wdowa otrzyma łączną rentę w wysokości zł. 37.49 i jednorazową zapomogę pośmiertną w wysokości zł. 75.—

Zadziwiający postęp w produkcji lamp rtęciowych

LAMPY O SILE ŚWIATŁA RÓWNEJ SILE ŚWIATŁA SŁONECZNEGO.

Przed kilkoma miesiącami świat naukowy dowiedział się o ważnym wynalazku, dokonanym w laboratorjach Philipsa, polegającym na skonstruowaniu lampy o małych rozmiarach i bardzo dużej intensywności światła. Natężenie światła z tej lampy wyniosło 40.000 świec na cm. kw., to jest znacznie więcej, niż w normalnych lampach łukowych.

Jak się dowiadujemy, wynalazek ten został znacznie ulepszony i obecnie istnieje możliwość wytwarzania lamp rtęciowych wysokiego ciśnienia o mniejszych jeszcze rozmiarach i o intensywności światła nie mniejszej. niż 130.000 świec na cm. kw. Maksymalne natężenie światła wyniosło nawet 160.000 świec na cm.kw., co się równa przeciętnej intensywności światła słonecznego.

Jest to największe natężenie światła, jakie dotychczas udało się osiągnąć.

Nowe lampy Philipsa znajdą niewątpliwie duże zastosowanie do reflektorów, do latarń morskich i do celów projekcyjnych.

Nie jest wykluczone, że w przyszłości będą produkowane lampy o jeszcze większem natężeniu światła. 7293

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

12 Sobota — **Dziś** Maksymiljana. **Jutro** Edwarda. Wschód słońca 6 m. 1. Zachód „ 16 m. 59.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Regina".
PALACE: Wasuś.
EDEN: „Tajemnicza dama".

—xx—

× **2-DNIOWE FERJE SZKOLNE W ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI.** Ponieważ rocznica odzyskania niepodległości przypada w roku bież. w poniedziałek. w szkolnictwie nastąpią dwudniowe ferje, a mianowicie 10 i 11 bm. Tegoroczny obchód będzie miał charakter bardzo skromny z powodu zgonu ś. p. Marszałka Piłsudskiego.

× **Z ŻAŁOBNEJ KARTY.** Wczoraj nad ranem zmarła w domu swej córki ś. p. z Dymińskich Franciszka Rychłowska, przeżywszy lat 80. Zmarła, córka powstańca z 1863 r., osierociła dwie córki, p. Julję. kierowniczkę ochronki w Milowicach i p. Marję Wasilewską oraz syna p. Karola Rychłowskiego, zastępcę inspektora pracy w Sosnowcu. Rodzina pp. Rychłowskich ma wielu przyjaciół w Zagłębiu. stąd wiadomość o ciosie, jaki ją spotkał, wywołała ogólny żal.

× **ZWOLNIENIE OD CZESNEGO AKADEMIKÓW WOJSKOWYCH.** Min. oświaty zarządziło, by studenci, którzy muszą przerywać swoje zajęcia dla odbycia powszechnego obowiązku służby wojskowej, zwalniani byli na czas pobytu w wojsku od czesnego. Akademikom powołanym do wojska udzielane będą urlopy bez obowiązku ponoszenia jakichkolwiek opłat.

× **POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ W DĄBROWIE.** W poniedziałek, dn. 14 bm. odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej w Dąbrowie. Na porządku obrad figuruje 12 punktów.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 12 października o godz. 4.30 popołudniu Teatr Miejski gra poraz ostatni, przedstawienie dla młodzieży szkolnej, wspaniałe widowisko Zygmunta Krasińskiego p.t. „NIEBOSKA KOMEDJA", które dzięki swym walorom literackim, świetnej grze artystów z pp.: A. Królikowską. T. Krotke i J. Sawickim na czele zespołu, oraz ciekawej inscenizacji dyr. J. Gołaszewskiego, zdobyło sobie uznanie całego społeczeństwa zagłębiowskiego. Bilety od 25 gr. do 70 gr.

Wieczorem o godz. 8.30 Teatr Miejski gra przebojową komedję J. Devala, autora słynnego „Stefka" p. t. „TOWARISZCZ", która dzięki pochlebnej ocenie prasy oraz życzliwemu przyjęciu rozbawionej publiczności, cieszy się wielkiem powodzeniem. Zarówno ciekawa i zabawna treść całej sztuki, świetna gra artystów z pp.: Gołaszewską, Arciszewską, Karasińską, Krotke. Golczewskim, Gołaszewskim i Iwańskim na czele zespołu. jak też ciekawa i oryginalna oprawa sceniczna. piękne toalety artystek składają się na całość. która zapewne przez długi czas będzie rewelacją naszego teatru. Ceny biletów od 25 groszy.

Jutro, dnia 13 października o godz. 4.30 Teatr Miejski gra doskonałą komedję R. Niewiarowicza p.t. „KOCHANEK TO JA". Ceny biletów od 25 gr.

Wieczorem o godz. 8.30 Teatr Miejski gra świetną komedję J. Devala p. t. „TOWARISZCZ".

Z UŚMIECHEM.

Król w Grecji

Republikańskich dosyć mając rządów.
Bowiem za króla Grek był pono sytszy
Dyktatorskiego nie uznając prądu.
Króla wezwali znów Grekowie chytrzy.
Ma polityka znowu kawał świeży:
Na tron ateński powraca król Jerzy.

Gdy zmiana rządów taka w Grecji łatwa.
Nie wiem, kto zacz są, o których grzmi prasa
Czy szlachetnego Peryklesa dziatwa,
Czy dzielne syny są Leonidasa.
Czy może raczej to coś w kształcie lisa:
Przebiegłe dzieci sprytnego Odysa.

Wszak księżna Kentu, co z Grecji pochodzi,
Powiła syna w bogatym Londynie.
Dobrze żyć z Anglją nikomu nie szkodzi.
Niech więc król z Anglji do Grecji przypłynie
Korzyść stąd będzie miała — to rzecz pewna
Bogatej Anglji Grecja — biedna krewna.

Ko—Stek.

Opłata na Fundusz Pracy

OD PODATKU SAMORZĄDOWEGO

Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem opieki społecznej wyjaśniło na zapytanie jednego z wojewodów. iż dodatek samorządowy, pobierany przez przewodniczącego wydziału powiatowego i jego zastępcę jest stałem wynagrodzeniem, ustawowo przewidzianem i przywiązanem do stanowiska starosty, jako przewodniczącego wydziału powiatowego lub wicestarosty, jako zastępcy przewodniczącego wydziału powiatowego. Dodatek powyższy jest więc częścią składową uposażenia służbowego i podlega opłatom na rzecz Funduszu Pracy.

Odmienne rozstrzygnięcie sprawy mijałoby się z intencją przepisu ustawy o Funduszu Pracy, zmierzającego wyraźnie do objęcia całkowitego dochodu płynącego ze stosunku służbowego i ze stosunku najmu pracy.

—xx—

× **ZARZĄD ZW. REZERWISTÓW.** Na posiedzeniu w dniu 4 bm. zarząd powiatowy Zw. rez. Zagłębia Dąbrowskiego ukonstytuował się następująco: prezes — Almstaedt Hugon (wiceprezydent miasta Sosnowca). wiceprezes I — Izydorczyk Antoni (prezydent miasta Będzina). wiceprezes II — Heymar Henryk (starosta grodzki w Sosnowcu). sekretarz — Musiał Sylwester, skarbnik — Goncerz Antoni. zastępca skarbnika — Łapiński Marjan — urzędnicy ubezp. społ., ref. opieki społ. Majer Tomasz — kier. Funduszu Pracy. zast. ref. op. społ. Chrabąszczewicz Al. — zast. kier. Fund. Pracy. ref. wych. obyw. — profesor Ślusarczyk K., członek zarządu Hamankiewicz Franc. — urzędnik ubezp. społ. w Sosnowcu.

Komenda pow. Zw. rez.: komendant — Styka Andrzej — kpt. w s. s., ref. wyszkolenia — Ławicki Romuald — por. rez.).

Komisja rewizyjna: przewodniczący — Szenk Wacław (urzędnik ubezp. społ. Sosnowcu). członkowie — dr. Mackowski Józef. Wilk Stanisław (urzędnik Ubezp. społ.), zastępcy kom. rew. — Laubitz Mieczysław. Kłębek Karol.

KUPIONY ZNACZEK F.O.M. TWORZY MILJONY, POTRZEBNE NA BUDOWĘ POLSKICH OKRĘTÓW WOJENNYCH.

Otwarcie wystawy dobrej prasy

w sali resury w Dąbrowie

Jednym z punktów obchodu Dnia dobrej prasy, urządzonego staraniem parafjalnej Akcji katolickiej w Dąbrowie, będzie wystawa dobrej prasy, której otwarcie nastąpi dziś, o godzinie 9 rano.

Wystawa mieści się w jednej z sal resursy i przedstawia się okazale, gdyż zgromadzono **bogatą kolekcję wszelkiego rodzaju wydawnictw**, z których duży odsetek stanowią czasopisma religijne.

Wystawa trwać będzie do poniedziałku, **dnia 14 b.m. włącznie, a zwiedzać ją można codziennie od godz. 9 rano do godz. 9 wiecz.**

Wstęp tylko 10 gr. Mieszkańcy Dąbrowy powinni skorzystać ze sposobności i **licznie zwiedzać wystawę** gdzie niewątpliwie każdy znajdzie dla siebie coś odpowiedniego, gdyż na wystawie jest sporo wydawnictw pożytecznych i interesujących.

Pozatem, z racji Dnia dobrej prasy, w niedzielę, t. j. jutro, **odbędzie się w kościele, o godz. 9.30 rano, nabożeństwo z kazaniem, a wieczorem o godz. 7, w sali resursy uroczysta akademja**, którą zagai prezes A. K. mec. Morgulec, poczem **ks. red. Mondry wygłosi referat o dobrej prasie.**

Akademję zakończy sztuka p. t. „Żywot św. Teresy", którą odegra K. S. M. Z.

Przykre skutki dla tramwajarzy

spowodu lekkomyślnie zorganizowanego strajku

Strajk pracowników tramwajowych w Zagłębiu Dąbrowskiem nie został jeszcze całkowicie zlikwidowany, **jakkolwiek ma się już ku końcowi.**

W dniu wczorajszym **normalnie kursowały tramwaje** na linji Sosnowiec — Będzin — Dąbrowa i Sosnowiec — Będzin — Czeladź. Nie kursowały w dalszym ciągu na linji sosnowieckiej — Milowice — ul. Okrzei. Dyrekcja tramwajów zgodnie z wezwaniem do pracowników powrotu do pracy i powiedzią, że będzie przyjmować na miejsce nie pracujących nowych pracowników, **w dniu wczorajszym rozpoczęła angażować pracowników spośród zredukowanych oraz zupełnie nowych**, zarówno do ruchu, jak i warsztatów.

W związku z panującem bezrobociem w Zagłębiu, **kandydatów jest wielu.**

Akcję strajkową **bardzo nierozważnie**, bez głębszego namysłu zainicjował zarząd Związku pracowników tramwajowych na tle wymówienia pracy przez dyrekcję dwóm motorniczym, którzy spowodowali zderzenie wagonów. Zarząd Związku nie wyczerpawszy uprzednio przysługujących ustawą środków obronnych, jak Sąd Pracy, czy Inspektorat Pracy, chwycił się niepotrzebnego i radykalnego środka, jakim jest strajk. Że istotnie przyczyną strajku jest sprawa wydalenia dwóch pracowników, potwierdza ulotka wydana przez komitet strajkowy, mówiąca o konieczności obrony usuniętych z pracy dwóch delegatów pracowników tramwajowych przy pomocy strajku.

Inicjatorzy akcji strajkowej dowodzą, iż winy za zderzenie wagonów nie ponoszą motorniczowie, tylko wadliwe działanie hamulców.

Otóż gdyby istotnie nawet tak było, to przecież sprawa mogła była być łatwo wyjaśniona przez kompetentne czynniki, a nie było jeszcze podstawy do wywoływania strajku, który dziś **z lekkomyślności tych co go wywołali może narazić dzisiaj liczne rzesze na ogromne straty, a nawet utraty pracy.**

W społeczeństwie strajk stał się całkowicie nie popularny z chwilą podjęcia prób sabotażowych, jak to miało miejsce onegdaj, przez zaklinowanie zwrotnicy, co mogło skończyć się przykremi konsekwencjami dla Bogu ducha winnej publiczności.

Wśród ogółu pracowników tramwajowych **poczyna brać górę rozsądek przekonanie, iż strajk został pomyślany bardzo niefortunnie i nie ma widoków powodzenia.** Nie ulega bowiem wątpliwości, że dyrekcja **nie cofnie się z zajętego stanowiska**, a każdy dalszy dzień strajku spowodować może to, iż tramwaje będą kursować normalnie z nową obsługą, a stara obsługa **będzie musiała przymusowo strajkować, czekając na zdobycie innej pracy,** aby zarobić na kawałek chleba.

Zajmując **jak najbardziej życzliwe stanowisko w stosunku do rzeszy pracowników tramwajowych** musimy stwierdzić, iż **przywódcy Związku** lekkomyślnem, a nawet karygodnem spowodowaniem strajku nie zasłużyli sobie na uznanie pracowników tramwajowych, których egzystencja skutkiem ich działalności, jest poważnie zagrożona. Strajk bowiem, w opinji społeczeństwa, nie jest popularny.

Wedle ostatnich wiadomości w dniu dzisiejszym niemal cały ogół pracowników rozumiejących sytuację ma się zgłosić do pracy. Oczywiście fakt przystąpienia do pracy nie wyłącza dalszej akcji Związku, przewidzianej ustawą, w obronie kolegów, którzy zdaniem zarządu Związku niesłusznie zostali zwolnieni.

Przymusowy urlop

1000 ROBOTNIKÓW

Kopalnia hr. Renard w Sosnowcu przystąpiła w ostatnich dniach do przeróbek technicznych szybu Joanna. Roboty te potrwają około dwóch tygodni.

W związku z prowadzonemi robotami musiano ograniczyć liczbę robotników zatrudnionych przy wydobyciu węgla, wobec czego 1000 robotników zostało wysłanych na dwutygodniowy urlop.

Po zakończeniu przeróbek technicznych robotnicy ci zostaną przyjęci spowrotem do pracy.

Kopalnia hr. Renard zatrudnia ostatnio łącznie 1862 robotników.

Wygórowane opłaty

za wycier kominów w Będzinie

Właściciele domów w Będzinie skarżą się na niepomiernie **wygórowane opłaty za wycier kominów,** kiedy bowiem już od kilku lat nastąpił ogólny spadek cen, jedynie tylko wysokie opłaty za wycier kominów nie uległy zmianie.

Przy sposobności trzeba nadmienić, iż nietylko opłaty, lecz również i sama sprawa wycieru kominów powinna ulec modyfikacji, bowiem w miastach naszych istnieją ochotnicze straże pożarne, które **powinny wykonywać tę czynność.**

Przemawia za tem nietylko charakter organizacji, lecz także odpowiednie przygotowanie fachowe strażaków, dające pewność, iż **czynność ta będzie należycie wykonywana.**

Pozatem wchodzi tu w grę jeszcze jedna okoliczność. Szybka i skuteczna walka z klęską pożarów zależna jest od dobrego zaopatrzenia straży w potrzebny sprzęt, tymczasem **nasze ochotnicze straże pożarne borykają się ciągle z brakiem środków na najpilniejsze potrzeby,** to też oddanie im wycieru kominów pozwoliłoby braki te stopniowo uzupełnić.

Straże pożarne, zaliczone do organizacyj wyższej użyteczności publicznej, powinny chyba korzystać w danym razie z prawa pierwszeństwa i przypuszczać należy, iż **władze pójdą strażom na rękę i powierzą im wycier kominów,** dzięki czemu straże zdobędą tak potrzebne im źródło dochodu, a jednocześnie znikną ustawiczne skargi i narzekania na prywatnych koncesjonarjuszy, zajmujących się wycierem kominów.

RÓŻNE BOLĄCZKI

ULIC SOSNOWIECKICH

Daleko coprawda od śródmieścia, ale zawszeć to niebrzydki jest ogród miejski przy ul. Piłsudskiego. Niejeden choćby i z Ostrej Górki albo zgoła Dębowej Góry chętnieby uczynił wycieczkę hen, w okolice walcowni milowickiej, byleby **podziwiać spadające liście jesienią z drzew magistrackich.** Jeżeli ma pieniądze na tramwaj, pół biedy. Zajedzie jak nigdy nic. Ale jeśli idzie piechotą, to ciężka sprawa, **bo dostęp do parku utrudniony,** ani bowiem śladu chodnika w tamtej części ulicy Piłsudskiego, choć ruch tam duży i ulica jest pryncypalna.

Zasię przy ul. 1 Maja, czyli na drugim krańcu miasta stoją dwa domy, przeznaczone do rozbiórki. Ponieważ grożą zawaleniem się, przeto je podparto, co znów ma tę złą stronę, że **nie można chodzić chodnikiem, tylko jezdnią akurat po szynach tramwajowych.** Niejeden więc przechodzień zastanawia się w tem miejscu nad tem, jaka śmierć jest lepsza, czy gdy cegła spadnie na głowę, czy gdy człowiek wpadnie pod koła tramwaju.

Możeby jednak lepiej było znaleźć inne wyjście z tej sytuacji i pozwolić ludziom żyć, zaprowadzając porządek na ul. 1 Maja.

Śmierć na zaręczynach ukochanej

z ręki niedoszłego teścia

W Sądzie okręgowym w Sosnowcu znalazł się wczoraj ciekawy proces, będący echem głośnej swojego czasu sprawy **Józefa Rakowieckiego z Zawiercia**, zabójcy sąsiada, a niedoszłego zięcia, 25-letniego Kazimierza Spery. Przed kilku miesiącami, w drugi dzień świąt Wielkanocnych, w mieszkaniu Rakowieckiego odbywały **się zaręczyny jego córki, Wacławy** z zamożnym gospodarzem, Władysławem Kanią.

Wieczorem, kiedy goście bawili się wesoło, **rozległ się nagle brzęk tłuczonych szyb**, a wkrótce potem rozległ się w korytarzu głośny krzyk: „ja was wszystkich wyszlachtuję!". Rakowiecki myśląc, że na mieszkanie jego urządzono napad, porwał leżący w kącie tasak i rzucił się do drzwi. Na progu natknął się on na jakiegoś pijanego mężczyznę, który nieubrany i bosy, usiłował wtargnąć do pokoju, gdzie byli zebrani goście. Mężczyzna ów, na widok zagrażającego mu drogę gospodarza, rzucił się na niego, chcąc go odepchnąć. Między Rakowieckim, a napastnikiem wywiązała się walka, w czasie której **Rakowiecki uderzył go kilkakrotnie tasakiem w głowę** tak mocno, że zalewając się krwią upadł na ziemię, a w kilka minut potem zmarł.

Jakież było przerażenie gospodarza kiedy przekonał się, **że zabił sąsiada Kazimierza Sperę**, którego, ze względu na panujący w mieszkaniu półmrok nie poznał.

Przyczyny wtargnięcia tego były następujące: Od dłuższego czasu Spera kochał się w córce Rakowieckiego Wacławie. Kochał się jednak w niej bez wzajemności, gdyż panna nie mogła mu darować tego, że sepleni. Krytycznego dnia Spera powrócił pijany z wesela do domu. Dowiedziawszy się, że w mieszkaniu Rakowieckiego odbywają się zaręczyny jego córki z Kanią, **Spera postanowił temu za wszelką cenę przeszkodzić** i w tym celu, tak, jak stał, w koszuli i boso, pobiegł do mieszkania panny. Wizytę tę, jak już wspomnieliśmy, przypłacił życiem.

Na rozprawę powołano kilkunastu świadków, a m. in. Władysława Kanię, męża Wacławy Rakowieckiej. Ponieważ przed sądem złożył on fałszywe zeznanie, dowodząc, że widział w ręku denata jakiś błyszczący przedmiot, został na wniosek prokuratora aresztowany na sali.

W wyniku rozprawy sąd, biorąc pod uwagę, że Rakowiecki dopuścił się przekroczenia obrony koniecznej, wymierzył mu łagodny wymiar kary: 3 lata więzienia.

Rozszerzenie się strajku

W FABRYCE ZIELENIEWSKIEGO

Do strajku pracowników w fabryce Zieleniewskiego w Dąbrowie, o którym już donosiliśmy, przyłączyli się również pracownicy odlewni, tak że łącznie strajkuje około 200 robotników.

Ponieważ pertraktacje robotników z dyrekcją nie dały wyniku inspektor pracy zwołał na wczoraj konferencję. Inż. Wesołowski zaproponował stronom aby w fabryce zastosować indywidualne stawki wynagrodzenia.

Po udzieleniu odpowiedzi inspektorowi pracy na tę propozycję wszczęte zostaną dalsze pertraktacje.

Z kopalni Lipno

KONFERENCJA W INSPEKTORACIE PRACY

Jak donieśliśmy już, na wczoraj została wyznaczona konferencja w sprawie wypłacania zaległości robotnikom kopalni Lipno oraz dalszego jej istnienia. W konferencji wzięli udział przedstawiciele robotników i właściciel kopalni.

Właściciele kopalni jeszcze raz zobowiązali się do wypłacenia zaległości oraz ustalono terminy wypłat. Pozatem zarząd kopalni prowadzić będzie odwadnianie kopalni oraz zelektryfikuje ją. W tej sprawie mają być podjęte odpowiednie kroki w Elektrowni, a o wynikach zostanie zawiadomiony inspektor pracy oraz robotnicy.

Za niedotrzymywanie poprzednich zobowiązań, właściciele kopalni zostaną ukarani w drodze karno - administracyjnej.

× **2 ZŁOTE KARY ZA WYSKAKIWANIE Z POCIĄGU.** Min. komunikacji ogłosiło tabelę, określającą wysokość grzywny za nieprzestrzeganie porządku na kolejach. M. in. za przechodzenie przez tory, za niepotrzebne przebywanie na dworcu kolejowym, za zanieczyszczanie torów, za wychylanie się z okien wagonów, za przebywanie w pociągu na stopniach, za zajęcie miejsca w damskim przedziale przez mężczyznę, za palenie tytoniu w przedziałach dla niepalących płaci się 1 zł. kary. Za wskakiwanie i wyskakiwanie z pociągu w biegu, za otwieranie drzwi wagonów w czasie biegu płaci się 2 zł. kary, za handlowanie lub za produkcje śpiewno-muzyczne w wagonach oraz za wejście do pociągu bez biletu płaci się po 5 zł. kary.

× **„TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA".** Spowodu zbliżającego się Tygodnia miłosierdzia zarząd pań św. Winc. a Paulo parafji Nowy Sielec uprzejmie prosi panie członkinie o łaskawe przybycie na zebranie na plebanję w dniu 15 bm. punktualnie o godz. 16 (wtorek).

× **PODZIĘKOWANIE.** Zarząd Pol. Klubu sportowego w Sosnowcu składa tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie tym wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do bezinteresownej pomocy przy urządzaniu zabawy w parku Gwarectwa Hr. Renard w dniu 29.IX. b.r., a w szczególności Dyrekcji Gwarectwa Hr. Renard w Sosnowcu, za udzielenie parku, p. dyrektorowi Jaguczańskiemu za udzielenie orkiestry na zabawę kapelmistrzowi p. Szyllerowi oraz całemu zespołowi orkiestry.

Rozmyślne odraczanie sprawy
SPOWODOWAŁO... ARESZT.

Onegdaj odbyć się miała poraz czwarty sprawa z oskarżenia p. Jana **Dudy przeciwko Janowi Choińskiemu i Józefowi Zientarze z Sosnowca** o zniesławienie. Sprawa ta była kilka razy odraczana spowodu niestawienia się oskarżonych lub świadków przez nich przedstawionych. Onegdaj oskarżeni również się nie stawili, a świadkowie zeznali, iż namawiano ich również do niestawienia się proponując im wynagrodzenie. Niektórzy świadkowie zeznali przed sądem, iż oskarżony Choiński oświadczył, że ma dość pieniędzy, aby sprawę odraczać dokąd mu się będzie podobało.

W konsekwencji takich zeznań sąd wydał decyzję zastosowania w stosunku do oskarżonych środka przymusowego w formie aresztu do czasu złożenia kaucji.

Co słychać ze sprawą
NEUFELDA?

Czytelnicy nasi z Dąbrowy zapytują nas, co słychać ze sprawą radnego Neufelda, którego na zebraniu publicznem współwyznawcy nazwali łapownikiem i w związku z czem prowadzone było w sprawie tej dochodzenie.

Niestety, ciekawości czytelników nie możemy jeszcze zaspokoić, przypuszczać jednak należy, iż sprawa ta w niedługim czasie znajdzie właściwe rozwiązanie, gdyż dochodzenie zostało już podobno ukończone.

—xx—

Smierć podróżnego
WSKUTEK WYCIEŃCZENIA

Onegdaj znaleziono na drodze za wsią Ożarowice zwłoki jakiegoś staruszka, bardzo nędznie ubranego.

O znalezieniu zwłok zawiadomiono posterunek policji oraz lekarza, który przybywszy na miejsce, stwierdził, że zgon nastąpił wskutek wycieńczenia organizmu.

Z dowodów, notatek, znalezionych przy zwłokach policja ustaliła, że zmarłym staruszkiem był 74-letni Józef Wojciechowski, urodzony we wsi Podgórzyce, gminy Tum, powiatu Łęczyckiego.

Przy zwłokach Wojciechowskiego znaleziono węzełek, w którym były przyrządy służące do strojenia różnych instrumentów muzycznych.

Wskazuje to na to, że staruszek był wędrownym stroicielem instrumentów i w poszukiwaniu zarobku przybył aż do Zagłębia. Męcząca wędrówka i brak środków do życia spowodowały śmierć starca.

Zwłoki starca umieszczono w kostnicy.

—xx—

× **WIELKI PORANEK** odbędzie się dn. 13 bm. t.j. w niedzielę o godz. 11.30 w sali kina „Zagłębie" staraniem ZKK młodzieży szkolnej na którego program złożą się występy uczni państwowego Konserwatorjum muzycznego w Katowicach, chóru rewelersów „Magnolja", monologi, deklamacja, film pt. „Księżniczka przez 30 dni" z Sylvią Sidney i Cary Grantem w rolach głównych, nadto komedyjka filmowa i tygodniki filmowe.

×**PRZEMYTNIK W ROLI DOMOKRĄŻCY.** 5 bm. zatrzymano w Piotrowicach — Podwiązkę Stanisława, zam. w Niwce, który w sposób domokrążny sprzedawał przedmioty przemycone. Zajęto mu 269 zapalniczek i inne rzeczy, które oddano Urzędowi celnemu w Katowicach.

× **ZGON OFIARY WYPADKU.** Jak donosiliśmy wczoraj, podczas wyładowywania z wozu słupów telegraficznych w Bielowiźnie został przygnieciony słupem 16-letni Ryszard Wiśniewski. Nieszczęśliwy chłopiec, przewieziony do szpitala w Dąbrowie, pomimo opieki lekarskiej, zmarł

Z namysłem i rozwagą
musi być traktowana sprawa czasu pracy w górnictwie

Dnia 10 października odbyło się w Katowicach pierwsze posiedzenie w sprawie wysuniętych przez Związki robotnicze postulatów, dotyczących funkcjonowania S-ki Brackiej i skrócenia czasu pracy w górnictwie i hutnictwie. Posiedzenie otworzył Główny Inspektor Pracy dyr. Marjan Klott w obecności delegatów Min. Opieki Społecznej. Dyr. Klot zagajając zebranie oświadczył, że czynniki miarodajne przywiązują wielką wagę zarówno do sprawy uzdrowienia *Kasy Brackiej*, jak i do wszechstronnego rozważenia *czasu pracy*. Konieczność ustalenia i wyświetlenia zagadnienia czasu pracy musi być unormowana w ten sposób, *aby osiągnięto istotne korzyści zarówno dla zmniejszenia bezrobocia*, jak i *ochrony życia pracujących oraz ożywienia życia gospodarczego.*

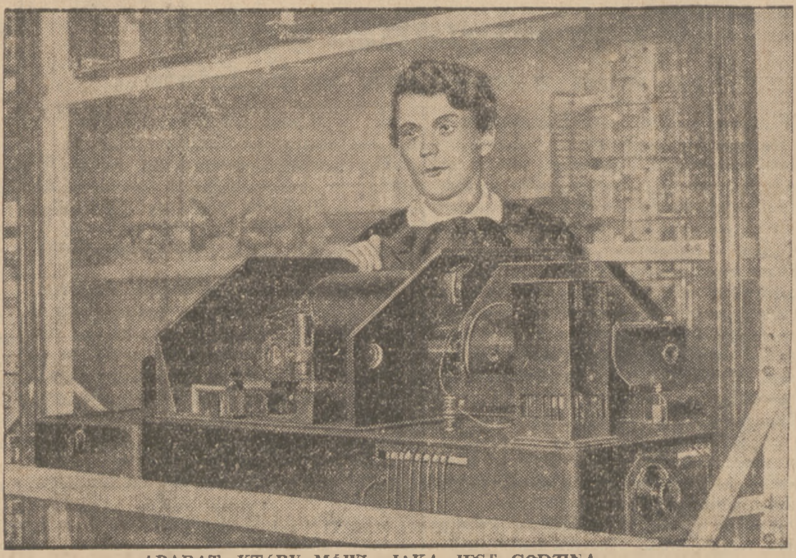
Badanie zagadnienia czasu musi być dokonane z największą rozwagą, metodą ściśle naukową, która nie znosi żadnych przymusów i żadnych ograniczeń. Następnie zabrał głos pos. Kapuściński i prezes Surzycki, którzy w całej rozciągłości poparli stanowisko dyrektora Klotta.

W dalszym ciągu posiedzenia powołane zostały dwie komisje, a mianowicie:

1) Komisja do spraw uzdrowienia Kasy Brackiej pod przewodnictwem nacz. Brunnera.

2) Komisja do sprawy czasu pracy w górnictwie i hutnictwie pod przewodnictwem nacz. Józefa Zagrodzkiego.

Natychmiast po zakończeniu zebrania plenarnego, odbyło się posiedzenie komisji na których zaprojektowany regulamin działalności komisji został poddany ogólnej dyskusji. Dalsze posiedzenie odbyło się wczoraj.



APARAT, KTÓRY MÓWI, JAKA JEST GODZINA

Berlińskie telefony zainstalowały aparat, który automatycznie odpowiada abonentom telefonów, która jest godzina, z dokładnością co do minuty.

Przegląd gospodarki Zawiercia
Z posiedzenia Rady miejskiej

W ub. czwartek odbyło się posiedzenie Rady miejskiej w Zawierciu, pod przewodnictwem p. prezydenta Szczodrowskiego. Czwartkowe posiedzenie ojców m. Zawiercia było przeglądem gospodarowania miastem, od czasu powołania do życia nowej Rady miejskiej. Po przyjęciu dwóch protokułów z ostatnich posiedzeń, zgłosił nagły wniosek w imieniu klubu P.P.S. r. Mendraszek w sprawie zaopatrzenia bezrobotnych i ich rodzin na nadchodzącą zimę w odzież i bieliznę. Długą i ożywioną dyskusję wywołało sprawozdanie komisji rewizyjnej oraz zatwierdzono przez Radę sprawozdanie z wykonania budżetu na r. 1934-35. Ze sprawozdań wynika, że niedobór na dzień 1 kwietnia 1935 r. wyniósł 654.036,42 zł.

Następnie przewodniczący komisji rewizyjnej dyr. Al. Erbe odczytał protokuł tejże komisji rewizyjnej z przeprowadzonej rewizji ksiąg i dokumentów zarządu miejskiego, stwierdzając że bilans jest sporządzony prawidłowo i komisja nie znalazła żadnych usterek w księgowości, a ponadto, że gospodarka prowadzona jest oszczędnie. Po dyskusji protokuł został przyjęty. Sprawozdanie komisji finansowo-budżetowej złożył ławnik p. Malanowicz.

Skolei postanowiono przesłać szereg spraw podatkowych do komisji budżetowej. Sprawozdanie z prowadzonych robót publicznych w Zawierciu złożył architekt miejski, inż. Mrozowski. Budowa kolei Zawiercie — Poręba — Siewierz: otrzymano dotacji na sumę zł. 380.000, wydano zł. 365.765,81. Budowa tunelu kolejowego w Zawierciu otrzymano dotacji zł. 100.000, wydano zł. 185.493.96. Budowa targowicy: otrzymano zł. 60.000. — wydano zł. 11.770.15. Budowa wodociągów: otrzymane zł. 100.000, wydano zł. 78.991.15 i t. p. Ogółem do dnia 30.9 b.r. Fundusz Pracy udzielił miastu pożyczki w formie dotacji na sumę zł. 670.000, a wydano na sumę zł. 735.382,18. Niedobór wynosi w okresie sprawozdawczym t. j. do dnia 30.9 1935 r. zł. 65.382,18. Naturalnie, że ten niedobór musi być pokryty. W dyskusji p. prezydent zakomunikował, że prowadzenie dalszych robót w Zawierciu jest uzależnione od otrzymania dalszych zaliczek z Funduszu Pracy.

Sprawozdanie z rozbudowy sieci elektrycznej i wodociągów postanowiono odłożyć do następnego posiedzenia. Pod koniec uchwalono instrukcji dla opiekunów społecznych i regulamin dla komisji opieki społecznej, dokonano wyboru członków do komisji opieki społecznej w skład, której weszli pp. dyr. H. Jokliczowa, p. Kotela, K. Eljasz, Micuła, Cz. Mendraszek i ks. Krauz. W wolnych wnioskach p. prezydent Szczodrowski zakomunikował, że w niedługim czasie magistrat przystąpi do wydawania ziemniaków dla bezrobotnych.

PARADOKS.

W barze siedzi jakiś pijany i wydziera się wniebogłosy.

— Czemu ten pijak nie idzie do domu? — pyta kelnera jeden z gości.

— On dopiero wtedy idzie do domu, wyjaśnia kelner — gdy już zupełnie nie może chodzić!

CO TO BYŁO
„POD AMOREM" W OLKUSZU

Od jednego z czytelników z Olkusza otrzymaliśmy następujący ciekawy „obrazek" z życia tego grodu:

W dniu 6 bm. w Olkuszu urządzono wiec protestacyjny, w związku z barbarzyńskiem prześladowaniem Polaków z nad Olzy. Po rozwiązaniu pochodu, ludziska żywo komentując ostatnie wypadki w Czechach i Abisynji zdążali do swych domów.

W miłej, zacisznej restauracji „Pod Amorem", słynącej z „żeberka i czystej" zebrało się dość liczne towarzystwo, racząc się kieliszkiem wzmocnionej, bo to po przemowach i gardziołek niejednemu zasechł. Po kilkunastu kolejkach, towarzystwo było tak wojowniczo nastrojone, że jeden z uczestników tej libacji p. S. Ł. młodzian nader krewki i do wszelkich podbojów skory, wpadł na podwórko szukać... wroga z za kordonu. Spotkał go.. w osobie starszej niewiasty, służącej właściciela lokalu „Pod Amorem" i runął na niego. Dziewczyna, widocznie „niezwycajno" tak nagłego ataku poczęła płaczliwie drzeć się w niebogłosy:

— Ratunku! Ratunku! Panie puść Pan! Oloboga! loboga!: Co Pan robis?

Za chwilę, nasz bohater porządkując garderobę, którą przedtem uwolnił z guzików, (bo to i wygodniej i lepsza swoboda ruchów przy zadaniu przeciwnikowi decydującego ciosu), wrócił na podwórko, a mając widocznie sporo temperamentu, wyważył drzwi mieszkania państwa P., porwał stojącą w przysionku szczotkę z długim kijem i rozdzielając razy na lewo i prawo, wyładowywał swą energję na spokojnych, Bogu ducha winnych, ludziach.

Po Olkuszu krąży wersja, że jeden z uczestników libacji p. W. przejęty niezwykłą odwagą p. Ł. tak się „wzruszył", iż zmarnował sobie nowy, kortowy garnitur.

Poturbowani pp. P. mają wnieść podanie do „Ligi Mocnych" o zaangażowanie p. Ł. w charakterze wykonawcy sankcyj karnych i do Ministerstwa Sprawiedliwości — o należycie zasłużone odznaczenie.

S. D.

—

Z humorem naszkicowany obrazek z życia Olkusza, odpowiada mniej więcej rzeczywistemu zdarzeniu, które miało miejsce w tym grodzie przed tygodniem. Młody chłopak pod wpływem wódki wyprawiał skandaliczne brewerje, pobiwszy kijem spokojnych ludzi starszych wiekiem. Znajdował się jednak w towarzystwie „luminarzy" miejscowego życia społecznego i politycznego, który tolerując wybryki młodzieńca dobrej opinji przez to w miejscowem społeczeństwie nie pozyskali.

PROGRAM RADJOWY

POLSKA FANFARA.

Dnia 13 b.m. (niedziela) o godz. 16.15 przedstawi się publiczności radjowej nowy zespół instrumentów dętych. Jest to oktet, a więc zespół ośmiu instruktorów, prowadzony przez Aleksandra Sielskiego, oktet, który występować będzie pod nazwą „Polska Fanfara“. Wobec tego, że instrumenty dęte zyskały w ostatnich czasach ogólną sympatję i popularność, powstanie tego zespołu należy przywitać z uznaniem.

RECITAL FORTEPIANOWY. STANISŁAWA NIEDZIELSKIEGO.

Stanisław Niedzielski, jako pianista, cieszy się dużem powodzeniem zagranicą, zwłaszcza w Anglji i Francji. Ostatnio występował w Paryżu z własnym recitalem, będącym zarazem festiwalem chopinowskim. Znakomity pianista wystąpi przed mikrofonem rozgłośni toruńskej dnia 13b.m. o godzinie 18.

SOBOTA, 12 PAŹDZIERNIKA 1935 R.

6.30 Audycja poranna 7.55 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Koncert orkiestry kameralnej pod dyr. Sylwestra Czosnowskiego. 13.00 Koncert zespołu harmonistów. 13.25 Chwilka dla kobiet 13.30 Muzyka ludowa (płyty). 14.30 Muzyka francuskich kompozytorów (płyty). 15.00 Odczytanie fragmentu z powieści Zofji Nałkowskiej pt. „Granica“. 15.15 Wiadomości bieżące. 15.17 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.27 „Nasz handel morski“. 15.30 Koncert w wyk. Ork. mandolinistów Tow. im. Moniuszki w Wełnowcu pod dyr. Kazimierza Bończa - Tomaszewskiego. 16.00 Lekcja języka francuskiego — lektor Lucien Requigny. 16.15 Utwory na skrzypce w wyk. Anity Romanowskiej - Radzkiej. 16.30 „Skrzynka techniczna“. 16.45 „Cała Polska śpiewa“. 17.00 „Surowce jako czynnik samodzielności gospodarczej“ — odczyt — wygł. Janusz Rakowski. 17.15 Nowości z płyt. 17.45 „Świat naszych zwierząt“ — „Łoś“ — pogad Władysława Korsaka. 17.50 „Nasze miasta i miasteczka“: „Klejnot ziemi lubelskiej — Nowe miasto“ — pogadanka — wygł. Józef Wysocki. 18.00 „Wesoła audycja dla dzieci“. 18.30 Skrzynka dla dzieci. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 „Dokąd nas wiedzie postęp techniczny“ — wygl. inż. Stanisław Micewicz. 19.20 Przegląd prasy. 19.40 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „Testament Marszałka“ — audycja z Poznania i Warszawy. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej“. 21.00 Audycja dla Polaków z zagranicy: „Życie kobiet polskich zagranicą“. 21.30 Humor regjonalny. 22.00 „Jesienią“ — koncert w wyk. ork. P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota — z udziałem Heleny Korlówny — sopran, oraz Stefan Witas — tenor. 23.05 Muzyka taneczna w wykonaniu Orkiestry Adama Furmańskiego.

KRONIKA OLKUSZA

„ORZEŁ“ — światło w ciemności.

× **ŚWIĘTO WF I PW.** W dn. dzisiejszym i w niedzielę Olkusz obchodzić będzie święto wych. fiz. i przysp. wojsk. z następującym programem: 12 bm. o godz. 14 — pięciobój w parku na Czarnej Górze (stadjon), w dn. 13 bm. o godz. 9 rano nabożeństwo, defilada hufców i organizacyj, godz. 10.30 siatkówka na dziedzińcu gimn. żeńskiego, godz. 13.30 piłka nożna i pokazy WF na Czarnej Górze, poczem ognisko i rozdanie nagród.

× **Z URLOPU.** Okr. sędzia śledczy, p. A. Voydt powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

× **KTO SIĘ ZAJĄŁ UPORZĄDKOWANIEM CMENTARZA.** Od dłuższego czasu nowy cmentarz olkuski pozostaje nieuporządkowany; brak jest przedewszystkiem bram i furtek, zaś mur w niektórych miejscach kruszy się. Grono pań olkuskich z inicjatywy p. Heleny Zdebichowej, wzięło w swoje ręce sprawę uporządkowania ogrodzenia cmentarza i dzięki zebranym ofiarom, dwa miejscowe zakłady ślusarskie, mianowicie pp. Jarno i Lorka przystąpiły do wykonania furtek żelaznych i bram ażurowych. Po wykonaniu bram uporządkowany zostanie cmentarz wojskowy; należy zaznaczyć, że oprócz p. Zdebichowej, sprawą uporządkowania cmentarza zajęli się szczerze pp.: Bobrzecka, Witczyńska i Majcherkiewicz, którzy zbierają na ten cel ofiary wśród parafjan.

× **KRADZIEŻE ROWERÓW.** Onegdaj skradziono rower Stefanowi Dąbkowi w Bolesławiu oraz Janowi Latosowi z Bogucina. Ze wszystkich posterunków nadchodzą meldunki o licznych kradzieżach rowerów.

Zapisujcie się na członków K.P.H.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Włochy wycofują swe banknoty z zagranicy

Ukazał się dekret, normujący sposób wycofywania banknotów włoskich znajdujących się zagranicą. Dekret postanawia m. in., że osoby, mieszkające zagranicą i przyjeżdżające do Włoch, mogą zabrać ze sobą sumę, nie większą od 2000 lirów. Zarządzenie to tłumaczą w tutejszych kołach prasowych obawą, aby banknoty włoskie nie były zakupione zagranicą w większej ilości po kursie niższym od urzędowego. Jak wiadomo, notowania prywatne lira zagranicą odbiegają znacznie od kursów urzędowych, kontrolowanych ściśle przez czynniki włoskie.

Przywóz do Włoch większych sum, t. j. powyżej 2000 lirów, będzie dozwolony na podstawie specjalnego upoważnienia Ministerstwa Finansów.

Wspomniane ograniczenie nie dotyczy bonów hotelowych.

Osoby, udające się z Włoch zagranicę, mogą wywieźć najwyżej 200 lirów. Ograniczenie to ma na celu przeciwdziałanie większemu odpływowi pieniędzy włoskich zagranicę, co mogłoby się przyczynić do obniżenia kursu lira.

Ponadto ukazał się dekret w sprawie cesji na rzecz państwa wierzytelności wobec zagranicy, walorów zagranicznych oraz papierów włoskich, emitowanych zagranicą. Cesja dokonana zostanie na rzecz Państwowego Instytutu do Wymiany z Zagranicą. Odpowiednie fundusze zostaną dostarczone Instytutowi przez Skarb Państwa.

——xx——

POD WPŁYWEM WOJNY — SPEKULACJE ZBOŻEM. Widoczne zapasy światowe pszenicy na dzień 30 września rb. wynosiły 369 miljonów buszli, wobec 422 milj. buszli w tymże czasie r. 1934. Spadek światowych zapasów pszenicy wpływa niewątpliwie na cenę pszenicy na rynkach międzynarodowych. Drugim czynnikiem, wpływającym na podnoszenie się ceny, jest spekulacja, rozwinięta na tle wypadków wojennych w Afryce wschodniej.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Zawody lekkoatletyczne

Unja — Strzelecki Klub Sportowy w Sosnowcu

W niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 10 rano odbędą się na stadjonie WF. w Sosnowcu zawody lekkoatletyczne między zespołami miejscowych klubów Strzeleckiego KS i Unji. Zawody powyższe budzą zrozumiałą sensację nietylko wśród licznych zwolenników Unji, ale i ogółu interesującego się sportem, gdyż występ lekkoatletów Unji jest pierwszym i oficjalnym występem. Wynik powyższego spotkania trudno jest odgadnąć, gdyż zawodnicy Unji trenują cały sezon, nie wystawiali na żadnych zawodach, przygotowując się pilnie do spotkania ze Strzeleckiem KS. Lekkoatletów Strzeleckiego KS niewolno bagatelizować tego spotkania, gdyż może zajść niespodzianka, na sprawienie której oczekują zwolennicy Unji, wierzymy że trudno jest wygrać młodemu zawodnikowi z przeciwnikiem o równej klasie, ale większej rutynie, jak wspomnieliśmy mogą jednak być niespodzianki, co będziemy mogli zobaczyć w czasie samych zawodów. Zawody obejmować będą następujące konkurencje: *biegi 100 m., 400 m., 5000 m. i sztafeta 4x100 m., rzuty kulą, dyskiem i oszczepem, skoki wdal i wzwyż.*

Panie Strzeleckiego KS spotkają się z zawodnikami *katowickiej „Pogoni“.*

Strzelecki KS wystąpi w składzie: Zieliński, Krzaczyński, Paliszewski, Słociński, Skucha, Hermański, Marcinkowski, Lewandowski, Derwisz, Parżniewski i inni wspomniani zawodnicy zbiorą się na stadjonie o godz. 9.15 rano.

Skład Unji nie jest nam bliżej znany.

Ogólno - Polskie Wyścigi Motocyklowe

oraz mecz motocyklowy Polska-Niemcy

Największą atrakcją sportową na Śląsku będą połączone imprezy piłkarskie i motocyklowe na nowym stadjonie K. S. „Ruch“ w Wielkich Hajdukach, w niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 12.30 zawody ligowe piłki nożnej *KS „Polonia“ Warszawa — KS „Ruch“ Wielkie Hajduki,* o godz. 14 — Wyścigi motocyklowe — „Dirt-Track“ *Polska — Niemcy.*

Program zawodów przedstawia się następująco: a) 7 wyścigów maszyn sportowych pod hasłem „Szukamy zawodników“ do których mogą się zgłosić wszyscy motocykliści zrzeszeni i niezrzeszeni — licencja sportowa narazie niewymagana, zgłoszenia przyjmuje sekretarjat Klubu ul. Ligota Górnicza 4, do dnia 12 bm. godz. 16.

b) wyścigów maszyn wyścigowych do 350 cm sześć., do których to zgłosili swój udział: *Breslauer Rudolf, Geyer Erwin* — Bielsko oraz znany motocyklista na Śląsku *Bogusławski* i inni.

c) mecz motocyklowy Polska — Niemcy z udziałem najlepszych zawodników polskich i niemieckich.

Sensacją wyścigów będzie start sławnego akrobaty „Dirt-Track mistrza Europy Rumrich z Altona oraz Drews'a Herberta z Hamburg i Wunder, jest to elita najlepszych zawodników niemieckich. Z zawodników polskich zgłosili swój udział Bachelt Jan i Krysta Jan z Bielska. Kempka Fr. z Bydgoszczy oraz Słota Alfred z M.K.Z.S. Chorzów, który ostatnio ustalił nowy rekord Polski na torze.

Wyścigi odbędą się bez względu na pogodę.

——xx——

Kronika sportowa

Urlop prezesa Unji

W związku z nawałem pracy w Kiel. OZPN oraz komisji dyscyplinarnej przy OKS prezes STS „Unjia“ w Sosnowcu inż. Jerzy Bijasiewicz zgłosił w dniu 10 bm. swoją dymisję ze stanowiska prezesa Towarzystwa. Zarząd STS „Unja“ na zebraniu nadzwyczajnem postanowił rezygnacji tej nie przyjąć, natomiast udzielił p. inż. Bijasiewiczowi urlopu do dnia 1 lutego 1936 r.

Funkcje prezesa Tow. pełnić będzie I wiceprezes p. Wł. Kosmala.

Osobom prywatnym nie wolno urządzać meczów piłkarskich

Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej podał do wiadomości, że powierzanie strony finansowo-organizacyjnej imprez, rozgrywanych przez kluby, okręgi i podokręgi, osobom postronnym, nie mającym nic wspólnego ze sportem, jest niedopuszczalne.

Walasiewiczówna wyjechała do Ameryki.

W czwartek wyjechała z Warszawy do Gdyni najszybsza kobieta świata, Stanisława Walasiewiczówna. Z Gdyni do Ameryki udaje się na M-S „Piłsudski“.

Ogólnopolskie zawody konne w Brynowie

Dzisiaj rozpoczynają się na torze wyścigowym w Brynowie, w Katowicach ogólnopolskie zawody konne.

Zawody odbywać się będą dzisiaj, jutro i 13 bm. oraz dn. 19 i 20 bm. w Chorzowie na stadjonie WF i PW.

W imprezie tej udział wezmą nietylko jeźdźcy polscy, którzy ostatnio startowali na konkursach międzynarodowych w Warszawie, ale również członkowie polskiej grupy olimpijskiej, następnie zawodnicy cywilni z Gdańska oraz reprezentacja hipp czna Łotwy. Pozatem w silnym składzie wystąpi w wyścigach pełna drużyna oddziału konnego Policji Wojew. Śląskiego. Na program wyścigów złożą się biegi płaskie, długodystansowe biegi z przeszkodami, konkursy w skokach przez przeszkody, pokazy konia wierzchowego itp. W ramach tych wyścigów na specjalną uwagę zasługiwać będą biegi o nagrodę miasta Katowic, następnie miasta Chorzowa oraz wielki konkurs rzeki Odry o nagrodę Wojewody Śląskiego dr. Grażyńskiego. Początek zawodów codziennie o godz. 14. Organizacja tej imprezy spoczywa w rękach prezesa Śląskiego Klubu jazdy konnej p. b. ministra Bolesława Grodzieckiego oraz porucznika Władysława Pindelskiego a sekretarjat wyścigów znajduje się w Syndykacie Hut Żelaznych, Katowice, Lompy 14.

Z CAŁEJ POLSKI

WYPADEK RABINA NA DWORCU KOLEJOWYM

W chwili odejścia pociągu osobowego do Łodzi, wydarzył się na dworcu krakowskim **fatalny wypadek.**

Jeden z pasażerów przybyły późno usiłował wbrew ostrzeżeniom konduktorów wskoczyć do znajdującego się już w ruchu pociągu. Skok jednak był niezręczny i **pasażer wpadł pod koła pociągu, które urwały mu prawą rękę powyżej ramienia.** Rannym zaopiekował się natychmiast zawezwany lekarz, zakładając na peronie opatrunek, poczem przewieziono go do szpitala.

Jak stwierdzono fatalnemu wypadkowi uległ **rabin F. Lau z Piotrkowa,** zięć znanego rabina podgórskiego Fraenkla.

Wypadek ten rozszedł się lotem błyskawicy po mieście, i wywołując silne wrażenie wśród ludności żydowskiej.

Ranny, który **niedawno został rabinem,** bawił w Krakowie u swego teścia i wracał pośpiesznie do miejsca swego nowego urzędowania w towarzystwie swego sekr. Weinberga.

KRÓL CYGANÓW KWIEK PORANIŁ DWÓCH SWOICH PODDANYCH.

Przy ul. Racławickiej w Krakowie rozbił obóz król cyganów Kwiek. W środę w godzinach popołudniowych wynikła sprzeczka między królem Kwiekiem a jego krewniakiem 43-letnim Grzegorzem Kwiekiem i Iwanem Horbaszem, liczącym 33 lat. Powodem zatargu był rzekomo **niedotrzymany zakład.** Król Kwiek żądał od obu wymienionych towarzyszy ni mniej ni więcej tylko **beczki piwa.** Ponieważ ci ostatni wzbraniali się wykonać polecenie swego władcy, **król podbił swemu krewniakowi Grzegorzowi Kwiekowi oko, a Iwana Horbasza zranił sztyletem,** przecinając mu skórę na czole. Iwan Horbasz i Grzegorz Kwiek udali się koło godziny 17 na pogotowie, gdzie lekarz dyżurny ich opatrzył, równocześnie zrobili oni doniesienie. Policja prowadzi dochodzenia.

WYROK.

Rzecz dzieje się w Ameryce.

Murzyn Bill został aresztowany za pocałowanie białej kobiety.

W dzień rozprawy sądowej stawili się przed sędzią wszyscy świadkowie.

— Proszę wprowadzić oskarżonego! — rozkazał sędzia.

Woźny sądowy wyszedł spełnić polecenie. Po chwili weszło kilku dozorców więziennych

— Gdzie jest oskarżony?

— Chcieliśmy pana sędziego prosić o wyrok! — tłumaczą dozorcy. — Bo myśmy już murzyna zlinczowali.



TO NIE WENECJA LECZ LONDYN.
Silna burza wywołała powódź na ulicach Londynu.

Słynna Józefina Baker
z pogardą mówi o Abisynji

Znana w całym świecie artystka murzyńska, w swoim czasie pierwsza gwiazda teatrzyków rewjowych w Paryżu, Józefina Baker, w rozmowie z dziennikarzem paryskim bardzo gorąco wystąpiła w obronie Włoch. Czarna diva powiedziała:

— Wracam właśnie z Włoch. O, to taki cudowny kraj! Ładniejszy od Florydy i od Kalifornji i prawie tak ładny, jak Riviera francuska. Te śliczne miasta. Wenecja, Rzym, Stary Rzym wspaniały! Wygląda tak, jakby wszystko z niego zabrano i pozostawiono na miejscu tylko to, co było połamane. Ale nowa droga, wzdłuż Colosseum — to prawie takie śliczne jak paryskie bulwary. Ale mniejsza o Rzym, mniejsza o Wenecję. Co najważniejsze: widziałam i słyszałam Musoliniego! Było to w czasie przyjęcia, urządzonego dla skautów francuskich na placu weneckim w Rzymie. Defilowali z trikolorą na czele a towarzyszyło im 7000 milicjantów faszystowskich. Cztery razy zagrzmiała fanfara, jak kiedyś na powitanie Cezara i okno pałacu otworzyło się, i On, On się w niem ukazał!... Zrazu zdawało mi się, że widzę starego człowieka z popielatą twarzą i z białemi, nieogolonemi policzkami. Wiem On uśmiechnął się i wtedy ujrzałam, że jest dzieckiem. I wtedy zrozumiałam, że ten człowiek nie jest „bluffem“, skoro umie tak się uśmiechać, taki pewny swojej własnej potęgi. I zaczął mówić... Jego głos nie idzie z nim razem w parze“. To nie jest głos ani potężny, ani przenikliwy. To głos zwyczajnego człowieka z ulicy. Przedewszystkiem ma się wrażenie, że On chce wszystko wytłumaczyć, że chce aby go zrozumiano. Nie rozumiem po włosku, ale wszystko co mówił, wydało mi się zrozumiałe i całkiem jasne. Coprawda mąż mój, Pepito, stojąc koło mnie, wszystko mi tłumaczył „Młodzi Włosi, powinniście dziś więcej niż kiedykolwiek być dumni, że jesteście synami Italji!... Czy to nie słodkie? Po tych fanfarach spodziewałam się zobaczyć olbrzyma, a ujrzałam człowieka... I zostałam oczarowana przez tego człowieka w oknie... Byłam ściśnięta w tłumie, deptano mi po nogach.. Ale byłabym chciała jeszcze więcej cierpieć dla Mussoliniego, szczególnie gdy mówił o niewolnictwie... I wobec tego chcę przemówić przez radjo do czarnych całego świata i powiedzieć im:

— Ja, Józefina Baker, wasza siostra słyszałam Mussoliniego. Jeżeli wystąpicie przeciw niemu, nie pomożecie tem waszej rasie, lecz wręcz przeciwnie: pomożecie handlarzom niewolników, których Wielki Włoch chce zmiażdżyć.

A w razie potrzeby pójdę w świat i zbiorę całą armję... !

Niech żyje Rzym! Niech żyje Europa! Precz z barbarją etjopską! W Addis Abeba powstać musi drugie Casino de Palais w którem będzie się Murzynów wychowywało na ludzi przydatnych europejskiej kulturze!

ZAWIODŁO.

Do restauracji wchodzi gość. Zdejmuje palto wiesza na wieszaku i przypina kartkę z napisem:

„Palto to należy do człowieka chorego na zakaźną chorobę.

Gdy po spożyciu obiadu i przeczytaniu gazety chce opuścić lokal, w miejscu, gdzie wisiało palto znalazł kartkę następującej treści:

„Palto zabrano do dezynfekcji“.

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i wychowanie

LEKCJI
gry skrzypcowej oraz przedmiotów teoretycznych udziela prywatnie prof. Sieja — opłata 10 zł. miesięcznie, lekcje zbiorowe 5 zł. miesięcznie. — Bracka 2 m. 16. 7232

LOKALE

POSZUKUJĘ
2 ładne pokoje w śródmieściu bez umeblowania, może być z utrzymaniem. Wiadomość tel. 8-76. 7204

4 POKOJE
z kuchnią, spiżarnią, nowoczesny komfort, I piętro do wynajęcia. Sosnowiec, Miła 6 — telefon 1-10. 7226

POKÓJ
umeblowany z osobnym wejściem do wynajęcia dla Pana lub Pani od zaraz. Wiadomość: Piłsudskiego 26 m. 8. 7234

DO WYNAJĘCIA
sklep z pokojem, Sosnowiec, Sienkiewicza 13 dozorca wskaże. 8233

KUPNO i SPRZEDAŻ

MIÓD
tegoroczny, czystopszczelny, gwarantowany wysyłam za zaliczką 5 kg. 11.— 10 kg. 21 zł., 20 kg. 39 zł Karol Woś — Brzezany. 5622

PARCELE
pod budowę obok kop. „Flora“ tanio do nabycia. Wiadomość: J. Koziński, Dąbrowa Florowska 26. 7201

Najlepiej konserwuje marynaty OCET „MONOPOL“ J. Komicza. Żądać wszędzie! Przedstawiciel: Antoni Olszewski Dąbrowa, Sobieskiego Nr. 3. 5949

Szkółki Rogoźnickie Towarzystwa Górniczo-Przemysłowego „Saturn“
— mają tanio do zbycia większą ilość drzew i krzewów owocowych i ozdobnych Cenniki wysyła się na żądanie. Adres dla listów: Sosnowiec, Tow. Górn. Przem. „Saturn“ Szkółki Rogoźnickie. 7140

ZGUBIONE DOKUMENTY

UNIEWAŻNIAM
zagubioną książeczkę wojskową przez P. K. U Miechów. Blażkiewicz Stanisław — Pilica, ul. Reformacka 7227

UJEC JAN
zgubił dobrowolną umowę na pole nabyte od Franciszka Dudy z Wojkowic Komornych, Aleja Staszica Nr. 5. 7237

Różne

POLOWANIE
Autobusy wynajmuje Tow. „Autoruch“, Sosnowiec, 1 Maja 23 — tel 3-36 7938

FOTOGRAFJE
na pomniki wiecznotrwałe, wykonanie artystyczne Mieszkowska, Sosnowiec, Piłsudskiego 20 5945

ZAKŁAD TAPICERSKI
Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19. Poleca nowoczesne otomany, tapczany, fotele kanadyjskie. Robota pierwszorzędna Ceny konkurencyjne! Warunki dogodne. 7010

FOTOGRAFJE
do Ubezpieczalni najdokładniej Rodziny taniej. Mieszkowska, Sosnowiec, Piłsudskiego 20. Uwaga: Filji na Pogoni nie posiadam. 5942

PLACE
przy Bandurskiego i Królewskiej do sprzedania oraz 3 i 4-ry pokoje z wygodami do wynajęcia. Wiadomość Moniuszki 2a.

PANA
który przysłał mi list anonimowy proszę o bliższe szczegóły. — Garliński. 7245

ZGUBIONO
dnia 10.x o godz. 5.30 popoł. na stacji Strzemieszyce pamiątkową złotą branzoletkę. — Uczciwego znalazcę upraszam o oddanie za nagrodą do dyżurnego Ruchu Strzemieszyce lub porozumieć się telefonicznie z Dąbrową, Dąbrowa tel. 1-10. 7246

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA
w Sosnowcu ogłasza licytację na wybrakowane ruchomości i części urządzeń gospodarczych jak: magle ręczne, wagi dziesiętne, pompy wodne, motory samochodowe, chomonta i półszorki, korpus powozowy z drzewa jesionowego w surowym stanie, łom żelazny około 1.500 kg., stare gumy samochodowe i t. p. Licytacja odbędzie się dnia 16.10 1935 r. o godz. 10 w podwórzu Kołłątaja 17 w Sosnowcu. 7228



— Niech pan się nie cieszy z tego, że jestem słaby. Zaraz zawołam moją żonę!

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztuja:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g

Oddziały „Kurjera Zachodniego“: BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI